KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 15 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 163.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

KARABINY MASZYNOWE

na granicy austrjacko-niemieckiej.

BERLIN, 14.6. — O godzinie 2 w nocy na polecenie władz został aresztowany w swojem mieszkaniu attache prasowy poselstwa austrjackiego w Berlinie, dr. Wasserbäck.

Aresztowanie to, które wywołało sensację w kołach dyplomatycznych, prawdopodobnie stoi w związku z wczorajszem aresztowaniem attache prasowego poselstwa niemieckiego w Wiedniu i posła do Reichstagu Habichta.

Wasserbäck korzystał z nietykalności dyplomatycznej, podczas gdy Habicht, któremu rząd austrjacki nie udzielił agrement, nie posiadał przywilejów, przysługujących urzędnikowi dyplomatycznemu.



BOMBA HITLEROWSKA W WIEDNIU.
Hitlerowcy rozpoczęli terorystyczną akcję w Austrji. W ub. poniedziałek podłożono kilka bomb w Wiedniu i w Salzburgu. Ilustracja przedstawia austrjackiego komisarza bezpieczeństwa d-ra Feya przed sklepem jubilera w Wiedniu, który przybył bezpośrednio po wybuchu w tem miejscu bomby.

NA GRANICY.

WIEDEŃ, 14.6. (Tel.wł.). Na granicy bawarsko-austrjackiej zauważono większe oddziały policji pomocniczej. Koło Oppendorf krążą patrole policji, uzbrojone w karabiny, a koło mostu ustawiono karabiny maszynowe.

W Wiedniu w dalszym ciągu trwają niepokoje: hitlerowcy wybijają szyby wystawowe, robią zamachy na telefony. Dokonywane są dalsze aresztowania hitlerowców.

HABICHT I WASSERBACK.

Habichta odstawiono samochodem do granicy niemieckiej. Wasserbäck został zwolniony w Berlinie i wraca do Austrji.

Kanclerz Dollfuss kazał Wasserbäckowi przyjechać do Londynu.

Prof. Goetel niezatwierdzony

NA STANOWISKU REKTORA.

WARSZAWA, 14.6. P. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz odmówił przedstawienia P. Prezydentowi do zatwierdzenia wyboru p. prof. Goetla na rektora krakowskiej Akademji górniczej.

Palenie książek

ESSEN, 14.6. — W Bochum przy współudziale przedstawicieli władz i młodzieży szkolnej odbyło się spalenie książek na stosie.

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej

na konferencji gospodarczej w Londynie.

LONDYN, 14.6. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia konferencji ekonomicznej, Mac Donald wezwał państwa do przystąpienia do rozejmu celnego, zaznaczając, iż rezolucja w tej sprawie zostanie formalnie zgłoszona przez delegację amerykańską. Następnie zebranie jednomyślnie wybrało na wiceprzewodniczącego konferencji przedstawiciela Belgji Hymansa.

Dyskusję ogólną otworzył dziś kanclerz austrjacki Dollfuss, któremu zgotowano burzliwą owację, trwającą parę minut.

W krótkiem, ale bardzo rzeczowem przemówieniu, kanclerz Dollfuss podkreślił przedewszystkiem, iż niedopuszczalnem jest, aby państwa gospodarczo silniejsze wyzyskiwały swą przewagę na niekorzyść państw gospodarczo słabszych.

Mowę swą zakończył Dollfuss cytatą z dramatu Schillera „Wilhelm Tell“ o złym sąsiedzie.

Mowa jego wywołała głębokie wrażenie i żywo oklaskiwana była przez zgromadzenie, które w obliczu rozgrywającego się konfliktu między Austrją a Niemcami zrozumiało aluzje do złego sąsiada.

DŁUGI WOJENNE.

NOWY JORK, 14.6. Ustęp przemówienia delegata południowej Afryki Smutsa na wczorajszem posiedzeniu konferencji ekonomicznej poświęcony odpowiedzialności Stanów Zjednoczonych w sprawie długów, wywołał w amerykańskich kołach rządowych żywe komentarze.

Według „Herald Tribune“ niektóre osobistości polityczne oświadczyły nawet że delegacja Stanów Zjednoczonych uczyniłaby najlepiej wracając do domu.

Wyrażając ubolewanie z powodu poruszenia na konferencji ekonomicznej sprawy długów. Niektóre dzienniki jak np. „New York Times“ przyznają, że musiało do tego dojść, ponieważ zagadnienia gospodarcze świata nie dadzą się rozwiązać bez załatwienia sprawy długów.

PARYŻ, 14.6. „Le Matin“ przytacza oświadczenie premjera Daladier uczynione wczoraj w kuluarach konferencji ekonomicznej treści następującej:

„Załatwienie sprawy przez Anglję nie dotyczy Francji i w niczem nie zmienia jej sytuacji. Stoimy na tym samym gruncie co w dniu 15-ym grudnia 1932 r. i pozostaniemy na nim nie czyniąc żadnych wpłat na rachunek długów“.

NIESPODZIANKA ROOSEVELTA.

WASZYNGTON, 14.6. Nota prezydenta Roosevelta w sprawie długów wojennych ma być ogłoszona lada dzień.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, nota sprawi niespodziankę wszystkim narodom.

SENSACJA.

LONDYN, 14.6. (Tel. wł.) W Londynie rozeszła się sensacyjna pogłoska o wyjeździe premjera Daladiera do Paryża, gdzie się miał spotkać z Hitlerem.

Ze sfer politycznych zaprzeczają tej pogłosce.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO

W SPRAWIE DŁUGU WOJENNEGO.

NOWY JORK, 14.6. (Tel.wł.). Ambasador Patek wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych notę rządu polskiego w sprawie raty czerwcowej długu wojennego.

Rząd polski odmawia wypłaty i wyraża gotowość podjęcia rokowań w sprawie całości długu wojennego.

Echa zajść

W ŻYWIECKIEM.

KRAKÓW, 14.6. Z więzienia w Wadowicach został zwolniony redaktor „Młodego Narodowca“ Edward Zajączek, który był aresztowany z powodu głośnych zajść w Żywieckiem dn. 15 marca. Zajączka wypuszczono wskutek braku dowodów winy.

W więzieniu wadowickiem pozostało jeszcze około 20 aresztowanych na tle tych zajść. Aresztowani z prezesem Stronnictwa Narodowego w Bielsku prof Ferensem staną przed sądem w lipcu.

40-godzinny tydzień pracy

przyjęty w teorji, odrzucony w praktyce.

GENEWA, 14.6. — Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła dyskusję nad kwestją 40-to godzinnego tygodnia pracy i przystąpiła do głosowania.

95 głosami przeciwko 26 konferencja wypowiedziała się przedewszystkiem za samą zasadą konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Następnie głosowano nad sprawą, czy ma być zastosowana procedura nagłości. W tym wypadku konwencja byłaby opracowana jeszcze w tym roku. Procedura nagłości została odrzucona 69 głosami przeciwko 55.

Za nagłością głosowali delegaci pracodawców włoskich oraz pewna ilość delegatów rządowych, w tej liczbie delegat rządu francuskiego. Przeciwko nagłości głosowali delegaci pracodawców i większość delegatów rządowych.

W rezultacie dzisiejszego głosowania sprawa konwencji o 40-to godzinnym tygodniu pracy przestaje być aktualna, gdyż konwencja nie zostanie opracowana przed sesją 1934 roku.

Lot sterowca „Macon“

CHICAGO, 14.6. — Sterowiec „Macon“ (tego samego typu co sterowiec „Akron“) odbywa próbny lot. W dniu wczorajszym ster uległ pewnemu uszkodzeniu, co nie przeszkadza w kontynuowaniu lotu.

Nadużycia w rektyfikacji spirytusowej

Przez 4 lata skradziono 173.000 zł.

WARSZAWA, 14.6. Śledztwo w sprawie kolosalnych nadużyć w państwowej rektyfikacji spirytusowej wytwórni wódek nr. 1 przy ul. Ząbkowskiej jest na ukończeniu. Śledztwo to, prowadzone przez sędziego Tylińskiego, trwało dość długo, ponieważ trzeba było przeprowadzić drobiazgową i szczegółową analizę ksiąg. Ekspertyzy buchalteryjnej dokonał przysięgły ekspert sądu okręgowego, Hugon Busch, i dopiero w świetle ekspertyzy buchalteryjnej został ustalony cały ogrom popełnionych nadużyć.

Nadużyć tych w niezwykle przebiegły sposób dopuścił się ekspedytor Kłopotowski. Zajmując to stanowisko, miał on powierzone pokrywanie należności kolejom państwowym za nadesłane transporty surówki. Kłopotowski wykorzystał chaos i nieporządki, jakie panowały w wytwórni wódek i wpadł na pomysłowy sposób oszukiwania skarbu państwa. Przepisywał on oryginalne listy przewozowe, których nie przedkładał władzom kolejowym, natomiast oddawał tylko odpisy, dokonane z wielką starannością. Oczywiście nie mógłby on tego dokonywać, gdyby nie wszedł w spółkę z rewidentem kontroli skarbowej, Łukaszem Rzeźnickim. Rewident uzurpował sobie prawo poświadczania odpisów frachtów, iż są one wiarogodne.

Tak poświadczone przez kontrolera skarbowego odpisy wędrowały do buchalterji, gdzie nie zadawano sobie trudu, aby zastanowić się, czy istotnie te dokumenty są autentyczne, a następnie szły do kierownika Schmidta, który je potwierdzał. W ten sposób ekspedytor Kłopotowski otrzymywał zaliczki na opłaty kolejowe. Były to więc fikcyjne transporty, które wynikały wskutek fałszowania odpisów frachtów. Każdy taki odpis dawał zysku nieuczciwemu urzędnikowi od 500 do 1.000 zł.

Rewident kontroli Rzeźnicki, który brał udział w tej spółce, niewątpliwie był opłacany przez fałszerza, gdyż w czasie śledztwa wykazane zostało, że nie współpracował on z Kłopotowskim bezinteresownie. W czasie śledztwa ustalono również dużą winę buchalterji, której funkcjonarjuszem poprostu nie chciało się z miesiąca na miesiąc uzgadniać rachunków, dzięki czemu oszust mógł kraść w ciągu kilku lat. Nadużycia te bowiem ciągnęły się od 1928 do 1932 r. i osiągnęły zawrotną sumę 173.000 zł. Gdyby buchalterja każdego miesiąca sprawdzała ilość frachtów kolejowych oraz wydatków i porównywała te sumy, to niewątpliwie już znacznie wcześniej wszystko wyszłoby na jaw.

Ekspedytor Kłopotowski oraz Łukasz Rzeźnicki siedzą w więzieniu. Ponieważ śledztwo jest już na ukończeniu, wkrótce będzie sporządzony akt oskarżenia i dwaj nieuczciwi urzędnicy zasiądą na ławie oskarżonych.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW W NIEMCZECH.

Nie wolno śpiewać po polsku.

ESSEN, 14.6. — W Hamborn (Nadrenja), gdzie jeszcze dziś mieszka około 8.000 Polaków, miała się odbyć w niedzielę, d. 11 bm., procesja Bożego Ciała, w której, jak corocznie, mieli wziąć udział i Polacy z polskiemi sztandarami kościelnemi i własną orkiestrą. W przeddzień procesji policja wydała zarządzenie, w którem zezwoliła na odbycie procesji pod warunkiem, że Polacy nie będą śpiewali pieśni kościelnych po polsku, oraz nie wystąpią z polskim sztandarem i orkiestrą. Charakterystyczne jest, że mieszkającym tam Słoweńcom pozwolono na udział w procesji z własnemi sztandarami i na pieśni w języku ojczystym.

ESSEN, 14.6. — W Boir (Nadrenja) na zebranie członków Związku polskich robotników rolnych, do których należą jedynie obywatele polscy, przybył zarządca jednego z pobliskich majątków, niejaki Weindorf w towarzystwie umundurowanego hitlerowca i oświadczył, że urzędowo rozwiązuje zebranie, ponieważ odbywa się ono bez zezwolenia policji. Oświadczył zarazem, że w przyszłości podobne zebrania mogą się odbywać tylko w języku niemieckim. Zauważyć należy, że dotychczas zebrania odbywały się zawsze bez uprzedniego zezwolenia policji i w języku polskim.

Pech prześladuje Matterna

Śmiały lotnik wciąż jeszcze na Syberji.

MOSKWA, 14.6. Dalsze szczegóły lotu Matterna na odcinku Ruchlowo—Chabarowsk przedstawiają się jak następuje:

ZABŁĄKANY WE MGLE.

Wkrótce po rozpoczęciu lotu, Mattern, lecąc w gęstej mgle, zabłąkał się nad morzem Ochockiem, pokrytem lodem. Samolot pokrył się warstwą lodu.

Po długiem błąkaniu, lotnik postanowił powrócić do Chabarowska, w celu lepszego zorjentowania się w warunkach meteorologicznych. Wtedy właśnie, po dłuższym locie w linji zygzakowatej, w poszukiwaniu miejsca lądowania, Mattern znalazł się nad Sofijskiem, na szczęście jednak mógł nie lądować odrazu w ciemności, w nieznanych warunkach i utrzymał się w powietrzu do rana.

NIEUGIĘTA WOLA.

Po przerwaniu lotu Mattern był tak szalenie zmęczony, że bezpośrednio po wyjściu z kabiny, zasnął. w Sofijsku lotnik musiał uzupełnić swoje zapasy paliwa. Wobec niemożliwości otrzymania na miejscu oliwy, używanej w lotnictwie, Mattern zabrał ze sobą zapas oliwy do traktorów, przy użyciu której, jak się okazało w czasie dalszej podróży, motor działał znakomicie.

W tych warunkach Mattern osiągnął Chabarowsk. Lotnik mówi ze szczerym entuzjazmem o sympatji i serdeczności, które okazywano mu wszędzie na terenie związku sowieckiego.

Z Chabarowska lotnik wyruszył do Nome na Alasce, zamierzając przebyć ten odcinek bez lądowania.

NOWA PRZERWA.

MOSKWA, 14.6. Mattern wylądował ponownie w Chabarowsku dnia 13 b. m. o godz. 20-ej według czasu moskiewskiego. Przyczyny przerwania lotu do Nome nie są narazie znane.

Tragiczny strzał wartownika

w pierś przechodzącego kolegi.

WARSZAWA, 14.6. Tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią, wydarzył się wczoraj na posterunku wojskowym przy Cytadeli warszawskiej nad Wisłą.

Od strony Żoliborza pełnił służbę wartowniczą strzelec 30 p. p., stacjonowanego w Cytadeli Franciszek Warabida.

Wartownik, manipulując coś koło karabinu, spowodował wystrzał. Kula ugodziła przechodzącego w pobliżu strzelca z kompanji administracyjnej tegoż pułku Henryka Sobieckiego.

Ciężko rannego strzelca przeniesiono do Cytadeli, gdzie przed przybyciem lekarza zmarł. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Sprawcę strzału aresztowano.

Piasek złoty

POD ZURYCHEM.

ZURYCH, 14.6. — W miejscowości Unter Emtringen pod Zurychem natrafiono w czasie robót ziemnych na drobne ilości złotego piasku. Obecnie prowadzone są badania, które wykażą, czy eksploatacja tych drobnych ilości będzie się opłacała na szerszą skalę.

Skazanie adwokata

WARSZAWA, 14.6. Sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie adw. Zygmunta Bonieckiego, sądzonego za przywłaszczenie i fałszerstwo dokumentów na szkodę jednej z instytucyj finansowych w Warszawie, w której pracował jako zastępca szefa wydziału prawnego.

Sąd uznał winę adw. Bonieckiego za udowodnioną i wyznaczył mu łączną karę 2 i pół roku więzienia, zmniejszając ja mocy amnestji do dwóch lat.

Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął fakt przyznania się do winy i częściowe pokrycie wyrządzonej szkody pieniężnej. Za momenty obciążające uznał sąd stanowisko społeczne Bonieckiego i jego wykształcenie i to, że jest on adwokatem

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy 27-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — Nr. 40640.
5.000 zł. — N-ry: 74385 154919.
2.000 zł. — N-ry: 39252 138814.
1.000 zł. — N-ry: 46935 90002 147774
500 zł. — N-ry: 4478 89481 103474.
400 zł. — N-ry: 32255 43880 65940 86311 99525 117763 119818 137565 143469.
250 zł. — N-ry: 7537 7770 22557 30859 34529 42139 42497 48315 74839+ 78063 78122 78592+ 87142 95510 130530 133950 140159 146339.
200 zł. — N-ry: 08 18190 25009 27443 27654 31668 42720 44728 62718 67579 68275 70118 71442 78885 80094 81513 82441 85172 84888 90721 105086 107663 116205 122262 123174 125063 129758 131257+ 147397 151549 151897 154320.

Sprawa banku Morgana

PARYŻ, 14.6. — Z Waszyngtonu donoszą, iż komisja bankowa senatu stwierdziła, iż w radach administracyjnych 89 spółek finansowych, przedstawiających kapitał 18 miljardów dolarów, zasiadali w charakterze czynnych członków ludzie, zależni bezpośrednio od banku Morgana.

Arabowie

PRZECIWKO ŻYDOM.

JEROZOLIMA, 14.6. — W związku z proklamowanym przez Żydów bojkotem towarów niemieckich, grupa kupców arabskich zwróciła się do miejscowego konsula niemieckiego z prośbą o interwencję, by przedstawicielstwa handlowe firm niemieckich powierzono kupcom arabskim.

Zamordowanie hr. Szołdrskiego

PRZEZ CHŁOPÓW.

KĘPNO, 14.6. Z Wieluna donoszą, że między b. dzierżawcami jak majątku Staw w powiecie wieluńskim a obecnym właścicielem hr. Szołdrskim wynikł spór na tle pretensyj, jakie chłopi rościli sobie b. właściciela tego majątku.

Wieśniacy napadali na hr. Szołdrskiego i tak go pobili, że po przewiezieniu do szpitala zakończył życie.

Kirgizcy partyzanci

NAPADAJĄ NA POCIĄGI.

BERLIN, 14.6. — W Berlinie otrzymano z Sowietów wiadomość, że w stepach Kirgiskich grasują wzdłuż kolei Orenburg — Taszkent oddziały partyzanckie, utworzone z Kirgizów. Partyzanci urządzają napady na składy żywnościowe.

Niedawno koło stacji „Morze Aralskie" partyzanci, w liczbie około 300 konnych, spowodowali wykolejenie pociągu towarowego i rozkradli ładunek. Podczas tego napadu partyzanci po krótkiej bitwie uprowadzili do niewoli straż wojskową, która towarzyszyła pociągowi.

Kawalerja sowiecka, którą wysłano przeciwko partyzantom, miała z nimi starcie, podczas którego tak z jednej, jak i z drugiej strony było wielu zabitych.

Na całej linji kolejowej ogłoszono stan wyjątkowy.

Bezczelność niemiecka

BERLIN, 14.6. Związek centralny wiernych wschodnich Prusaków w Berlinie ma w najbliższym czasie rozpocząć wydawnictwo czasopisma p. t. „Korytarz", poświęcone, jak sama nazwa wskazuje, zagadnieniom polskiego Pomorza. Ma to być czołowy organ kampanji niemieckiej „o słuszne prawa niemieckie" do t. zw. korytarza nadwiślańskiego.

Pogoda na dziś.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem w godzinach porannych. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Zamiast upiększenia — kalectwo

Lekarz oszpecił swoją klijentkę na całe życie.

WARSZAWA, 14.6. — Głośny proces nauczycielki z Kielc, p. Antoniny Brzozowskiej, nielitościwie zeszpeconej i okaleczonej przez lekarza warszawskiego, dr. Folkstrumpfa od czterech lat jest przedmiotem rozważań sądu.

P. Brzozowska posiadając na górnej powiece prawego oka narośl, tak zw. „naczyniak", fatalnie wybrała, udając się do radjologa dr. Folkstrumpfa aby defekt ten usunął. Dr. Folkstrumpf leczył p. Brzozowską emanacją radu. Robił to jednak tak niechlujnie i niedbale, że dopuścił do tego, iż rad wyżarł otwór wielkości 2 zł. w kości czołowej pacjentki.

Istniała obawa niebezpieczeństwa dla życia p. Brzozowskiej, gdyż otwór sięgał do mózgu. Musiano zatem nieszczęśliwą poddać ponownej operacji, i otwór zabezpieczyć srebrną blaszką.

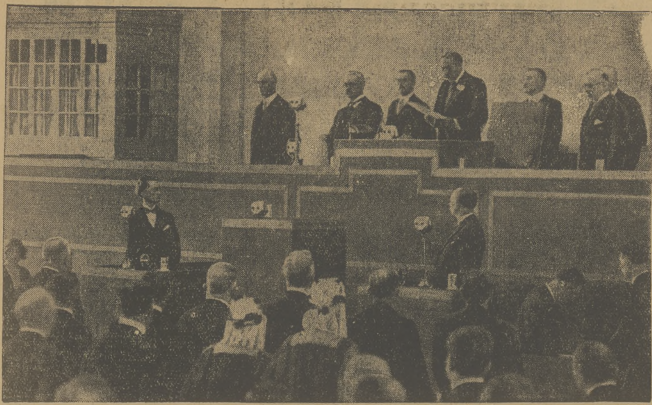
P. Brzozowska wystąpiła przeciwko dr. Folkstrumpfowi z powództwem o 50.568 zł., jako odszkodowanie za zeszpecenie oraz spowodowanie przez nieudolnie wykonany zabieg lekarski niezdolności do wykonywania pracy umysłowej, jaką jest zawód nauczycielki.

O czynności dr. Folkstrumpfa toczyła się **długa i namiętna batalja lekarzy,** przypominająca żywo niedawny proces dwóch lekarzy warszawskich. W sprawie dr. Folkstrumpfa zjeżdżały się również powagi naukowe z całej Polski. W rezultacie warszawski sąd okręgowy uwzględnił powództwo p. Brzozowskiej, zasądzając na jej rzecz duże odszkodowanie.

Dr. Folkstrumpf zaapelował. Uczynił to jednak, jak wygląda w świetle jego nagłego wyjazdu do Ameryki, tylko czczą formalność. Bowiem po skazującym wyroku zaczął likwidować swoje sprawy w Warszawie, sprzedał dom, posprzedawał meble, zwinął mieszkanie, gabinet przyjęć i wyemigrował za morze.

Wyjazdem tym sprawił wielką niespodziankę zarówno p. Brzozowskiej, jak i własnemu nawet obrońcy, który nie wie, co czynić dalej.

Sąd apelacyjny w kwestji wyjazdu lekarza nie wchodzi jednak, rozważając sprawę drobiazgowo. W procesie bierze udział czterech głośnych adwokatów, którzy spodziewali się wydania wyroku w tej przewlekłej sprawie. Wyrok miał być ogłoszony w ub. poniedziałek, jednak sąd apelacyjny, wobec pewnych wątpliwości, postanowił jeszcze odwołać się do ponownej ekspertyzy, która odbędzie się w niedługim czasie. Dopiero od jej wyniku zależne jest ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.




W DNIU OTWARCIA ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ W LONDYNIE.
Król angielski Jerzy V wygłasza mowę inauguracyjną przed złotym mikrofonem. Obok przed gmachem muzeum geologicznego przed otwarciem konferencji.

ZWYCIĘSTWO IDEI NARODOWEJ.

W jednym z procesów politycznych przedstawiciel urzędu prokuratorskiego oświadczył, że oskarżeni wyznają ideę państwa narodowego, gdy Polska jest państwem narodowości. Niewiadomo, w jak wysokim stopniu to przekonanie w jego oczach obciążało oskarżonych. W każdym razie pogląd, że Polska jest państwem narodowości, nie jest zgodnym z Konstytucją, która zaczyna się od słów:

„My, Naród Polski, dziękując opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały" itd.

Charakter narodowy państwa stwierdza nawet narzucony nam traktat o mniejszościach. Jeżeli bowiem państwo polskie t. zw. mniejszościom gwarantuje pewne prawa, wynika z tego, że jest państwem narodowem. W państwie narodowości niema bowiem większości i mniejszości, są tylko różne narodowości, które mają jednakowe prawa.

Ale może powoływanie się na Konstytucję, na teksty, to już rzecz przebrzmiała? Zwróćmy się ku żywym doktrynom politycznym. Oto głoszonej przez nas zasadzie narodowego charakteru państwa polskiego przeciwstawia się t. zw. ideę państwową. Mówi się, że idea narodowa była płodną i twórczą w dobie niewoli; dzisiaj trzeba ją złożyć do lamusa, zastąpić ideą państwową, która przygarnie i skuje w jedną potężną całość wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości, która z Polski zrobi mocarstwo. Mało brakuje do tego, że ideę narodową (oczywiście polską) ogłosi się za antypaństwowe wyznanie politycznej wiary.

Trudno przekonać przeciwników idei narodowej. Jeżeli nie rozumieją istoty narodu, siły narodowego pierwiastka, jeżeli o tem nie wiedzą, że charakter narodu, jego wartość cywilizacyjna, może się w całej pełni wyrazić tylko w jego państwie, jeżeli o tem nie wiedzą, że ci państwem rządzić powinni, którzy je stworzyli, to wszelkie argumenty trafiają w próżnię. Ale może pobudzi ich do myślenia to, co się dzieje obecnie w całym cywilizowanym świecie, co stanowi właściwe oblicze XX wieku?

Kto w tym świecie widzi tylko chaos, zamieszanie, kryzys, ten źle patrzy. Świat dzisiejszy nie ma jednolitego charakteru, który usiłował mu nadawać liberalizm i humanitaryzm XIX w. Zamiast gospodarstwa światowego, wyodrębniają się gospodarstwa narodowe. Zamiast pokoju i solidarności, potęguje się walka i współzawodnictwo. Technika zbliża ludzi, maleją odległości, psychika ludzi dzieli, skupia w różne całości, a nie w jedną całość ogólno-ludzką. W XIX w. zasada narodowości miała charakter rewolucyjny, zwracała się przeciw dynastjom, rządzącym nad obcemi sobie narodowościami. Obecnie idea narodowa nabiera charakteru twórczego. W coraz to innem państwie zwyciężają prądy narodowe, które chcą nadać swoiste, narodowe piętno ustrojowi państwowemu i społecznemu, na podstawach narodowych budować życie duchowe i materjalne państwa.

Jedne narody szukają nowego ustroju prawno-politycznego, któryby dał wyraz ich sile i ekspansji. Inne tkwią w dawnych formach ustrojowych, wszędzie tam, gdzie te formy zrosły się głębiej z tradycją i przeszłością narodu. Gdy się przypomni jak szybko i łatwo dokonało się przeobrażenie Niemiec w jednolite państwo, czego przez parę pokoleń nie można było dokonać, nabiera się należytego wyobrażenia o potędze narodowego ducha.

Pierwiastek narodowy akcentują bardzo mocno nawet te państwa narodowo jednolite, którym nic nie zagraża ze strony mniejszości. Jedni przyznają się wyraźnie do t. zw. nacjonalizmu; inni uprawiają nacjonalizm pod osłoną haseł ogólno-ludzkich, by dzięki nim rozszerzyć swoje panowanie w świecie. Ale nacjonalizm wszędzie zwycięża. Nie jest już negatywnym ruchem wyzwoleńczym. Staje się twórczą siłą.

Smutny będzie los narodu, który nie zrozumie tej ewolucji dziejowej i da się innym wyprzedzić. Polska nie może sobie na to pozwolić. Musi mieć naprawdę narodowe państwo.

R. RYBARSKI.

Niemiecki spis ludności
grozi bezprawiem wobec ludności polskiej.

W piątek 16 bm. odbędzie się w Niemczech spis ludności, który władze niemieckie chcą wyzyskać do wymazania faktu istnienia przeszło miljona Polaków w Niemczech. Spis ten ma się bowiem odbyć w myśl wydanego rozporządzenia ministerjalnego, zamieszczonego w „Ostdeutsche Morgenpost" z dnia 13 bm., które brzmi:

„Górnośląskiego narzecza, tak zwanego „wasserpolnisch" (?) nie należy określać jako język „polski", lecz „górnośląsko-polski". Określenie „polski" można zastosować tylko wtedy, gdy odnośna osoba włada literackim (hochpolnisch) językiem polskim. Również jako druga (?) mowa ojczysta język „polski" może być podany tylko wtedy, jeżeli odnośna osoba obok języka niemieckiego włada literackim językiem polskim, a nietylko „górnośląsko-polskim".

Jest to nietylko bezczelny zamach na prawa ludności polskiej na Śląsku, ale cyniczne naigrawanie się z postanowień konwencji Genewskiej, która nie zna „górnośląsko-polskiego" języka, a gwarę śląską uważa za język polski.

Gdyby tę samą miarę chcieli Niemcy stosować w całem swem państwie, należałoby wprowadzić języki „bawarsko - niemiecki", „sasko - niemiecki" itd., a w Polsce gwarę „śląsko-niemiecką".

Jakoś dotąd nie słychać, by rząd polski poczynił jakieś kroki przeciwko bezprawiu niemieckiemu. Gdyby w Polsce zaszło coś podobnego wobec mniejszości niemieckiej, byłoby krzyku bez miary.

Nowa radjostacja moskiewska
nie będzie przeszkadzać Raszynowi.

Przed kilku tygodniami została uruchomiona wielka radjostacja nadawcza w Moskwie, pracująca na fali 1481 mtr. (202,5 kc.). Stcja ta według zapowiedzi ma posiadać moc w antenie wynoszącą 500 kilowatów. Radjostacja ta ze względu na długość fali bardzo zbliżoną do długości fali warszawskiej (1481,8, 212,5 kc.) zakłóca odbiór radjostacji raszyńskiej, posiadaczom średnio-selektywnych odbiorników lampowych, zamieszkałym na terenie województw wschodnich, oraz północno-wschodnich i południowych.

Przeprowadziwszy odpowiednie badania „Polskie Radjo" skorzystało z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby ułatwić swym słuchaczom niezakłócony odbiór rozgłośni centralnej. Podczas odbywającej się obecnie w Lucernie konferencji telegraficzno-radjotelegraficznej, w której biorą udział również i przedstawiciele Związku Republik Sowieckich delegat polski inż. Władysław Heller, dyrektor techniczny „Polskiego Radja" osiągnął całkowite i przyjazne porozumienie z delegacją sowiecką.

Na mocy tego porozumienia z chwilą wejścia w życie konwencji Lucerneńskiej, radjostacja moskiewska zmieni falę o tyle, że pomiędzy nią a rozgłośnią raszyńską powstanie różnica w częstotliwości drgań wynosząca około 30 kilocyklów (zamiast dotychczasowych 10), tak, że obustronne przeszkody w odbiorze całkowicie ustaną.

Należy podkreślić, że osiągnięcie tego porozumienia stanowi jeszcze jeden fakt przyjaznej współpracy radjofonji polskiej z sowiecką, która niejednokrotnie retransmituje programy polskie.

Z DNIA

Czy niema różnic?

„Kurjer Poznański" rozprawia się z poglądem, jakoby między obozem narodowym a sanacją nie było poważniejszych różnic zasadniczych, programowych, jakoby przedział między sanacją a obozem narodowym był tylko sztucznie i z ubocznych osobistych względów podtrzymywany. Różnica ta, zdaniem K. P., istnieje i jest b. wielka.

Stanowisko to — pisze „Kurjer Poznański" — zostało obecnie w całej pełni potwierdzone przez czynnik, o którym trudno powiedzieć, by ulegał „sugestji endeckiej". Oto zasadnicze uchwały niedzielnej rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, mające charakter deklaracji programowej, zostały przez komisarjat rządu w Warszawie skonfiskowane, skonfiskowane w całości, od góry do dołu, w rozmiarach przeszło 300 wierszy druku.

Nie zamierzamy tu analizować prawnej strony konfiskaty, o której rozstrzygnie sąd. Chodzi nam w tej chwili o faktyczną stronę konfiskaty. Uchwały nie wymieniają rządu, nie poruszają tematu władzy, pozbawienia jej jednych, a dojścia do niej drugich itp. Uchwały obrazują dzisiejszy stan Polski tak, jak go widzi obóz narodowy, i przeciwstawiają temu pozytywny pogląd rady naczelnej Stronnictwa Narodowego na to, jak Polska wyglądać powinna. Za punkt wyjścia wzięty jest fakt, że narazie Niemcy hitlerowskie zaabsorbowane są przebudową swą wewnętrzną, że jednakowoż, gdy wzmocni się ich wewnętrzna siła narodowa, będą dla Polski tembardziej niebezpieczne, wobec czego naród polski winien tembardziej w szybkiem tempie uzdrowić swe stosunki wewnętrzne i tak się wewnętrznie wzmocnić, by być w całej pełni odpornym i zdolnym do odparcia w danym razie ataku niemieckiego.

Uchwały zostały skonfiskowane — powtarzamy — nie w takim czy innym swym zwrocie, lecz w całej osnowie. Znaczy to, że cały wywód, cały pogląd programowy rady naczelnej Stronnictwa Narodowego uznany został za — niecenzuralny.

Tymczasem owi naiwni, udanie naiwni doradcy polityczni, zmierzający do dywersji, chcą wyperswadować szeregowcom narodowym, że między obozu tego programem i zasadami a programem i zasadami obozu „sanacyjnego" niema właściwie żadnej poważniejszej różnicy, że na przeszkodzie stoją tylko metryki przywódców narodowych... Jakżeż życie ośmieszyło te porady polityczne! Jakżeż z góry na nie patrzeć musi najskromniejszy szeregowiec obozu narodowego, dobrze orjentujący się w intencjach doradców!

Powtarzamy, cośmy na tem miejscu powiedzieli tylokrotnie: „sanacja", taki czy inny rząd, opozycja czy nie opozycja, to dla obozu narodowego rzeczy drugorzędne, zmienne, przemijające, a stosunek do nich, to konsekwencja wtórna. Istotą dla nas, to naród i dobro narodu w niepodległem państwie; stosunek do narodu, to dla nas rzecz trwała; nakazy z tego stosunku wypływające, to sprawa karnego posłuszeństwa wobec sumienia narodowego i państwowego instynktu samozachowawczego.

WESOŁE i SMUTNE.

MŁODOŚĆ SIWOWŁOSYCH PANÓW

MELANCHOLIJNE WESTCHNIENIE NAD MINIONĄ PRZESZŁOSCIĄ.

Kończy się rok szkolny wcześniej w tym roku niż kiedyindziej, ale mniej więcej w tym samym czasie jak i przed laty trzydziestu, gdy rok szkolny dla niższych klas gimnazjalnych kończył się w pierwszej połowie czerwca, a dla wyższych najpóźniej 21 czerwca.

Starsi, szpakowaci panowie przeglądają dziś świadectwa szkolne swych pociech, nie mogąc się przy tej okazji powstrzymać od pochwalenia się przed własnemi dziećmi ze swych przewag szkolnych za czasów młodości, ukrywając przezornie wszystkie szaleństwa wieku cielęcego, wobec których bledną niewłaściwości zachowania się współczesnej młodzieży, mającej możność wyszumienia się na boiskach sportowych.

Wywołajmy uśmiech młodości na surowo zaciśniętych wargach starszych panów, obudźmy wspomnienia z kart, które żyją aktualnością pierwszych lat bieżącego wieku.

MATURZYŚCI.

Dla pożółkłych kart „Kurjera Sosnowieckiego" z lat 1901—1904 dzisiejsi ojcowie dorastających, albo już dorosłych synów i córek są wciąż jeszcze młodymi ludźmi, którzy właśnie teraz w czerwcu otrzymali świadectwa dojrzałości.

Z uczuciem zadowolenia dowiadujemy się więc w roku 1902, że

„świadectwa dojrzałości oraz patenty z ukończenia sosnowieckiej szkoły realnej otrzymali: Binder Józef, Ginsberg Józef, Goebel Roman, Jlasko Antoni, Hollman Władysław, Mejerhold Jan, Piotrkowski Zdzisław, Wasercug Józef (obecnie J. Wasowski, znany publicysta warszawski — przyp. mój) i in.".

A z numeru „Kurjera Sosnowieckiego" z dnia 25 czerwca 1904 r. dowiadujemy się, że klasę siódmą ukończyło 20 uczniów, których kilka nazwisk przytoczmy. Oto one:

Adam Cieślikowski, Eugenjusz Janczewski, Walerjan Janota, Witold Jachimczyk, Stanisław Kośmiński, Wacław Kruszewski, Jan Maciaków, Stefan Rajski, Leon Ringman, Ludwik Szymański, Artur Szczaka...

Świadectwa dojrzałości z ukończenia VI klas otrzymali między innymi pp.:

Władysław Borkowski, Edward Chętkowski, Aleksander Czaplicki, Bogusław Dietel, Roman Dietel, Józef Fiszel, Wacław Hamerling, Lucjan Kaludzki, Józef Strasburger... i kilkunastu innych.

Wśród wymienionych nazwisk odszukacie dzisiejszych przemysłowców, inżynierów, a wielu zginęło bez wieści.

W następnych numerach wśród abiturjentów szkoły górniczej w Dąbrowie znajdujemy nazwiska pp. Ludwika Berbeckiego, Wład. Homieka, Wiktora Koralewskiego, Romualda Niepokojczyckiego, Teodora Chylickiego, Jarosława Fudaleja i inn.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.

Powróćmy jednak do r. 1902, w którym, jak i dziś, czas wakacyjny dawał możność zwiedzania kraju. W sierpniu 1902 r. z dalekiego Kaukazu, z Baku przybyła do Zagłębia wycieczka uczniów szkoły technicznej.

Goście znaleźli nader gościnne przyjęcie u znanego przemysłowca p. H. Dietla. Zastępca dyrektora szkoły realnej p. Cezar Uthke zajął się ułatwieniem zwiedzania fabryk i kopalni. Przedstawicielem zaś p. Dietla był urzędnik fabryczny p. Alfons Szeligowski.

NOWA SZKOŁA.

Tegoż roku w styczniowym numerze „Kurjera Sosnowieckiego" czytamy w korespondencji z Będzina o otwarciu 7-klasowej szkoły handlowej:

Dziś właśnie (6 stycznia 1902 r.) za nr. 1758 nadeszło zawiadomienie z oddziału naukowego, istniejącego przy Ministerjum skarbu, a adresowane do p. Szperlinga, głównego promotora utworzenia tej nowej uczelni, które opiewa, że przedstawiony do zatwierdzenia skład rady opiekuńczej zyskał jego aprobatę. Do rady więc weszli pp.: Jan Szperling, Stanisław Reicher, Hieronim Kondratowicz, Salomon Weinziehe, Juljan Strassburger, Emanuel Schoitz i Stanisław Kątkiewicz.

Pierwszym dyrektorem szkoły handlowej był radca stanu Sergjusz Brailowskij.

NUMERUS CLAUSUS.

O nowej szkole rozpisywano się długo, szeroko i z zachwytem nad wyglądem miasta, które zaroiło się młodzieżą szkolną w mundurkach. Ale i były kolce w tej róży dla mieszkańców Będzina, wyznania mojżeszowego. Już po miesiącu istnienia szkoły korespondent będziński w lutym 1902 r. donosi:

Szkoła, jak wiadomo, na zasadzie normalnych przepisów oprocentowana została w ten sposób, że na ogólną liczbę uczniów 40% może być starozakonnych, wiele bardzo rodziców z tej ostatniej kategorji, pomimo że synowie ich zdali zadawalająco, nader ubyskiwało, że pragnieniom ich zadość uczynić nie można było, a nawet wielu okazywało gotowość płacenia wpisu za chrześcijan, by w ten sposób powiększyć liczbę uczniów i jednocześnie uzyskać możność pomieszczenia swoich dzieci.

DZIECI WIEJSKIE.

Jeżeli młodzież żydowska miała pewne trudności w zdobyciu miejsca w szkole średniej, to za to żydowskie dzieci ze szkół powszechnych były uprzywilejowane w stosunku do dzieci ze wsi.

Dwie wsie, należące do gminy Gzichów: Małobądz i Gzichów przysyłały dzieci do nauki do szkół miejskich w Będzinie, wnosząc corocznie rb. 100 do kasy miejskiej.

I byłoby wszystko jak najlepiej, ale powstało nieporozumienie z tej racji, że dzieci miejskie z Będzina mogły rozpoczynać naukę już we wrześniu, a dzieci wiejskie dopiero po kopaniach w listopadzie. Stąd trudność w nauczaniu. Mieszkańcy Będzina postarali się o to, aby dzieci wiejskie zostały odłączone od szkół miejskich.

OFIARODAWCA.

Obok prawdziwej bezinteresowności i poświęcania się dla pracy nad podniesieniem oświaty wśród ludu, zdarzały się wypadki, o których trudno nie pisać satyry. Na zebraniu akcjonarjuszów jednej z firm sosnowieckich wiosną 1902 kupiec rosyjski i współwłaściciel firmy, chcąc uczcić pamięć swego zmarłego przyjaciela na ochronkę jego imienia złożył ofiarę w wysokości 20 tys. rb.

Ofiara przyjętą została — pisze „Kurjer Sosnowiecki — z uznaniem i radością, lecz jakież było rozczarowanie obdarowanych, gdy w 8 dni później nadszedł list, redukujący hojną ofiarę do 10% pierwotnej sumy, którą, jak pisał ofiarodawca, zadeklarował po pijanemu.

KURSY DLA DOROSŁYCH.

Wogóle poziom oświaty w Zagłębiu w tych latach był niezmiernie niski. Świadczy o tem choćby taki ponury obrazek z kop. Saturn w numerze z maja 1902 r. Z inicjatywy nauczyciela p. Przyłuckiego i przy poparciu zarządu kopalni jesienią 1901 r. została otwarta szkoła dla dorosłych, gdzie nauka odbywała się w godzinach wieczornych bezpłatnie. Nawet kisążki i zeszyty dawano bezpłatnie.

Gdy nadszedł oczekiwany z niecierpliwością dzień otwarcia kursów wieczornych, zapalono w szkole lampy we wszystkich klasach i nauczyciele oczekiwali ogromnego napływu uczniów. Jakież jednak było ich zdziwienie i rozczarowanie, gdy zjawiło się ledwie 3 ludzi, ale za to ogromny tłum wyrostków, kobiet, dzieciaków i nawet dorosłych zebrał się za oknami i tam gwizdaniem, śmiechem, hałasami i biciem w ramy okienne starał się uprzyjemnić tę pierwszą lekcję".

Dopiero po przeprowadzeniu agitacji zdołano zwerbować do szkoły 20 dorosłych uczniów i to nie z pośród górników, lecz obsługi maszyn. Zresztą wielu z nich po otrzymaniu zeszytów i ołówków więcej się na kursy nie stawiło. Do końca wytrwało 9 uczniów.

Gdy dziś po trzydziestu przeszło latach patrzymy nie bez dumy na wspaniałe gmachy szkolne, gdy analfabeta, jeżeli nie należy jeszcze do rzadkości, to w każdym razie nauczył się wstydzić swego nieuctwa, to ponury obrazek saturnowski wydaje się nam wprost niewiarogodny.

TRZODA CHLEWNA.

A jednak doprawdy poziom kulturalny ówczesnego Zagłębia nie był wesoły. Zbiegowisko ludzi z różnych stron kraju i zagranicy, niezwiązanych ani tradycją współżycia, ani przywiązaniem do środowiska, nie mogło wytworzyć takich wartości kulturalnych, któreby były godne liczebności mieszkańców ludnego już wówczas Zagłębia.

Uzupełnieniem tego, co się działo w dziedzinie oświaty był rozpacz budzący wygląd osiedli.

Sosnowiczanie w 1902 r., jeszcze wówczas mieszkańcy wsi Sosnowiec (podniesienie Sosnowca do godności miasta nastąpiło w czerwcu 1902 r.), skarżyli się naprzykład, że ogródek przed dworcem kolejowym (obecnie plac 11 Listopada z płytą Nieznanego Żołnierza) jest stale zamknięty i że spaceru używa w nim tylko nierogacizna.

Handel trzodą chlewną był zawsze jednym ze źródeł zamożności Sosnowca, lecz dopiero na początku r. 1902 pp. Szol i Lewandowski wybudowali rampę dla nierogacizny, eksportowanej zagranicę.

Wspominam o tem w feljetonie, poświęconym szkolnictwu, dlatego, że w numerze „Kurjera Sosnowieckiego" z dnia 15 lutego 1902 r. na tle opisu uczty w hotelu Szymańskiego z racji otwarcia rampy znajduję interesującą uwagę na temat kulturalnego znaczenia tej nowej placówki handlowej. Tak więc pisze „Kurjer Sosnowiecki":

W szeregu toastów zaznaczano stale, że rampa — to nowy krok na drodze postępu, po której nasz Sosnowiec nieprzerwanie kroczy, bo odtąd nie będziemy zmuszeni spotykać się na ulicach ze stadami pędzonej nierogacizny, co ze względów estetycznych i hygjenicznych tak niemile zawsze nas drażniło.

A zatem nie tylko na terenie oświaty, ale na wszystkich polach powstawało żywiołowe parcie do ucywilizowania Zagłębia i przy lada okazji mówiono o jego rozwoju, o jego świetnej przyszłości.

Oto jeszcze jeden tego przykład.

PIERWSZY SAMOCHÓD.

W dniu 19 lipca 1902 r. „Kurjer Sosnowiecki" doniósł tryumfalnie:

W tych dniach na ulicach Sielca ukazał się poraz pierwszy w Zagłębiu samochód, kierowany ręką właściciela inżyniera p. M. Dwuosobowy ten pojazd, trwałej budowy, posiada bardzo piękny wygląd i został wykonany przez jedną z większych firm paryskich, zajmujących się specjalnie budową samochodów. W niedalekiej przyszłości, gdy ulice naszego miasta oraz okoliczne drogi polepszą się, o czem wątpić nie można, ujrzymy zapewnie więcej tych pojazdów, mających ogromną przyszłość przed sobą.

Feljeton o szkolnictwie, przeznaczony dla starszych panów, mający na celu rozpogodzenie surowych twarzy wspomnieniem o ich młodości i młodości znajomych, zamienił się na zbiór przykładów dla tegorocznych maturzystów, że nie zawsze w naszem Zagłębiu było tak, jak obecnie. Dlatego niech, rozpocząwszy nowe dojrzałe życie, wspomną i o tych maturzystach z przed trzydziestu laty, którzy w niemałym trudzie zmienili kulturalne oblicze Zagłębia. Tamci pierwsi maturzyści szkół Zagłębia wchodzili w życie w epoce pierwszego samochodu, wy zaś, młodzi przyjaciele, opuszczacie mury szkolne coprawda w czasach wielkiego rozkwitu techniki, ale też w przeciwieństwie do waszych poprzedników w dobie wielkiego niepokoju o jutro i w godzinie wielkiej za przyszłość odpowiedzialności.

Szczęśliwsi jako wychowankowie polskiej szkoły w wolnej Ojczyźnie, bardziej jednocześnie jesteście zamróżkani niemożnością ułożenia sobie znośnego bytu na czas najbliższy.

Jedna jest tylko w tem pociecha: że młodość siłą entuzjazmu i świeżością zapału do czynu potrafi przełamać wiele przeszkód.

Szczęść wam, Boże, chłopcy, w pracy dla dobra waszego i dla dobra wszystkich.

K. C—ek.

Dziennikarz francuski o armji polskiej.

Wybitny dziennikarz francuski Bourgeus zamieścił w „Petit Parisien" artykuł poświęcony armji polskiej.

— Pierwsza rzecz, jaka uderza podróżnego, przybywającego do Polski — pisze Bourgues — jest świetny wygląd wojskowych. Już na stacji pogranicznej strażnicy sprawdzający paszport zwracają uwagę eleganckim krojem mundurów, połyskiem butów i naszywek, oraz męskim wyglądem. To samo wrażenie w spotęgowanej formie odnosisz po przybyciu do Warszawy.

Polska ma kult dla swojej młodej armji. Właśnie dlatego, że ta armja istnieje od lat kilkunastu i że jest żywym symbolem zmartwychwstałego narodu.

Armja polska jest młoda, lecz posiada doskonałą organizację, o której słyszałem wiele dobrego nietylko z ust cudzoziemców zamieszkałych w Warszawie, ale nawet w Berlinie, gdzie bawiłem z początkiem wiosny.

Lotnictwo polskie posiada myśliwskie aparaty, które zaliczają się do najlepszych w Europie, a polscy lotnicy odznaczają się odwagą, która graniczy z zuchwalstwem.

Patrjotyzm jest główną sprężyną duszy polskiej — pisze Bourgues. — Polacy zarówno z kół prawicowych, jak i z lewicy, zarówno mężczyźni jak i kobiety odznaczają się głębokim patrjotyzmem. Wojskowi dumni są, że mogą nosić mundur polskich żołnierzy. Nie znaczy to, że się nim pysznią, że dzwonią szablami, jak dawni pruscy oficerowie, jednak niechętnie rozstają się z mundurem barwy khaki. Czują się w nim lepiej, aniżeli w cywilnym garniturze.

Oficerowie kochają swój zawód. Chwali się im to tembardziej, że wynagradzani są skromnie, nagół żołd, jaki otrzymują, byłby zgoła niewystarczający gdyby nie mieli pewnych ułatwień i ulg odnośnie mieszkania i odżywiania. Zdaniem ludzi objektywnych i nieuprzedzonych żołnierz polski posiada wysokie zalety, zarówno fizyczne jak i psychiczne. Piechota i konnica rywalizuje pod względem wytrzymałości i ofiarności. Żołnierz służący w piechocie jest niezmordowany. Potrafi on przebyć zimową porą czterdzieści do pięćdziesięciu kilometrów, podczas zadymki śnieżnej.

Przybywając do Polski — konkluduje Bourgues — spodziewałem się, że widok armji polskiej, która jest wszakże aljantką francuskiej i może jako taka kiedyś być zmuszona bić się przy jej boku, w obronie zagrożonych ziem — sprawi mi niespodziankę. To co ujrzałem w Polsce w tej dziedzinie — prześcignęło moje najśmielsze oczekiwania.

Polska posiada młodą lecz świetną armję, której przygotowanie techniczne i potencjalna siła świadczą, iż potrafi ona stawić czoło największemu niebezpieczeństwu.

Persja doczeka się kolei.

Rząd perski podpisał umowę z jednem szwedzko - duńskiem towarzystwem na budowę linji kolejowej długości 950 km., która będzie przebiegała przez całą Persję od morza Kaspijskiego aż do zatoki Perskiej. Znaczenie tej kolei będzie dla Persji olbrzymie pod każdym względem, a zwłaszcza gospodarczym, [illegible] kraj ten, którego powierzchnia wynosi 1.645 tys. km. kw., posiada zaledwie niecałe sto kilometrów toru kolejowego. Dotychczas głównemi środkami lokomocji w Persji są konie i muły, zamiast dróg bitych — szlaki karawanowe. Z tego też powodu wielkie bogactwa mineralne jak węgiel, rudy żelaza, miedź, mangan, kobalt, marmur są zupełnie nie wyzyskane.

Ks. prefekt J. Sobczyński opuszcza Zagłębie.

Prefekt szkół średnich w Sosnowcu ks. Józef Sobczyński został mianowany dyrektorem Akcji Katolickiej w djecezji częstochowskiej. W związku z tem ks. J. Sobczyński opuści w przyszłym miesiącu Zagłębie i zamieszka na stałe w Częstochowie.

Wiadomość o opuszczeniu Zagłębia przez ks. prefekta Sobczyńskiego wywoła w społeczeństwie naszem żywy oddźwięk. wieloletni bowiem pobyt ks. prefekta na naszym terenie, jego czynny udział w życiu społecznem, szczególnie zaś praca w harcerstwie, gdzie przez pewien czas pełnił obowiązk. kapelana, zjednały mu ogólny szacunek i postawiły w pierwszym szeregu działaczy społecznych w Zagłębiu.

Ks prefekt Sobczyński obok wysokich zalet obywatelskich posiada niepospolitą umiejętność kierowania młodzieżą. Jako jej wychowawca, pełen zawsze pogody ducha i serdecznego zrozumienia dla spraw szkolnych, pozyskał sobie serca młodzieży i szczerą wdzięczność rodziców. Pracowity i energiczny organizator wszelkiej pożytecznej akcji społecznej wśród młodzieży położył na tem polu duże zasługi, świecąc przykładem innym, jak wiele zdziałać można przez sumienne traktowanie przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich.

O ile z jednej strony wiadomość o opuszczeniu Zagłębia przez ks. J. Sobczyńskiego wywoła ogólny żal, to znów wybór ks. Sobczyńskiego na wielce zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko dyrektora Akcji Katolickiej na terenie całej djecezji należy uznać za nadzwyczajnie trafny.

Na tem nowem stanowisku ks. J. Sobczyński będzie miał szersze, niż dotychczas, pole do pracy i więcej możności wykazania swych zdolności organizacyjnych. Żal po ks. J. Sobczyńskim zmniejsza także i to, że jako djecezjalny dyrektor Akcji Katolickiej będzie miał w swej pieczy również Zagłębia, przeto kontakt jego z miejscowem społeczeństwem nie będzie zupełnie zerwany.

Dlatego nie żegnamy ks. Sobczyńskiego, ale witamy w nim wybitnego organizatora życia katolickiego w djecezji częstochowskiej i życzymy mu najgoręcej, aby praca jego wydała plon tak wielki, jak wielka jest energja, pracowitość i zapał nowego dyrektora Akcji Katolickiej.

Szczęść Boże!

GŁOSY PUBLICZNE.

Dochód a środki utrzymania.

Otrzymujemy następujące zażalenie:

Dnia 13 b.m. otrzymałem zwrot druczku z urzędu skarbowego w Sosnowcu, dotyczącego danych o moich dochodach, które miały służyć do wymierzenia mi podatku dochodowego. Ponieważ od 1 kwietnia 1932 r. pozostaję bez pracy i zasiłek z PUPP. również wyczerpałem, nie mam żadnych dochodów i nie posiadam absolutnie żadnego majątku ruchomego czy nieruchomego. Odnośnie do tego stanu rzeczy wypełniłem rubryki druczku, że jestem „bez pracy i dochodu".

W dniu dzisiejszym byłem osobiście zapytać się w urzędzie skarbowym, z jakich powodów zwrócono mi druczek. Otrzymałem odpowiedź od p. Stefanji Bugajowej, że nie podałem środków utrzymania. Oświadczyłem tedy, że to jest moją tajemnicą życia, i że spraw intymnych nie mogę zdawać relacji w urzędzie skarbowym. Należy dodać, że w formularzu absolutnie nie było rubryki, zapytującej o środki utrzymania, lecz o wysokość dochodów. W konsekwencji oświadczyła mi p. Stefanja Bugajowa, urzędniczka urzędu skarbowego, że będę ukarany grzywną, ponieważ nie podałem, kto mi daje na jedzenie.

Zapytuję, za co mam być ukarany, czy urząd skarbowy ma prawo wnikać w intymne sprawy obywateli, czy obywatel jest zmuszony prawnie zeznanie takie wyjawić i czy urząd skarbowy ma u- [illegible] waż dotychczas nie jestem aresztowanym i pozostaję na wolności, jak również nie jestem policyjnie podejrzany o rozbój i kradzieże, a wobec tego nie rozumiem śledztwa, skierowanego wobec mnie ze strony urzędu skarbowego.

Eugenjusz Szklarczyk, technolog.



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W ŁOWICZU.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

15 CZWARTEK	
	Dziś Boże Ciało
	Jutro Benona, Aliny
	Wschód słońca 3 m. 32.
	Zachód „ 19 m. 56.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Przygoda miłosna. — W sidłach zdrajców.
PALACE: Hotel studentów.
EDEN: Pośrednik miłości.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Tajemnica gwiazdy filmowej.
NOWOŚCI: Gdy się miłość kończy.

DĄBROWA

WANDA: Denny szaleje. — Mój przyjaciel król (Tom Mix).
ARS: I Artyści. II Doktór Jekkyll.

ZAWIERCIE

STELLA: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO.** W ub. niedzielę w szkole powszechnej nr. 6 w Sosnowcu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, ufundowanego staraniem opieki szkolnej. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Wł. Mach i wygłosił przytem gorące przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie społeczno - wychowawcze podobnej uroczystości. Po nabożeństwie zgromadzono się na placu szkolnym, gdzie odbyła się defilada dziatwy szkolnej przed nowopoświęconym sztandarem. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w pięknie przybranej sali gimnastycznej szkoły. Przemówienie powitalne wygłosił główny opiekun p. J. Bała, wręczając sztandar w imieniu fundatorów inspektorowi szkolnemu p. L. Błasińskiemu, który zkolei przekazał go kierownikowi szkoły p. T. Augustyńskiemu, a ten powierzył go dziatwie w osobie chorążego St. Józewicza, ucznia VII oddziału. Przy wręczeniu sztandaru orkiestra odegrała hymn narodowy, a chorąży złożył ślubowanie. Dłuższe przemówienie wygłosił inspektor szkolny p. L. Błasiński, który wraz z inspektorem szkolnym p. W. Frysztakiem reprezentował władze szkolne. Potem przemawiał kierownik szkoły p. T. Augustyński i w imieniu miasta naczelnik wydziału szkolnego p. K. Nawrocki. Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się orkiestra ochotn. straży pożarnej gwarectwa Hr. Renard, oraz chór „Ogniwo". Komitet organizacyjny poświęcenia sztandaru spieszy złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie tym wszystkim którzy swą obecnością przyczynili się do [illegible] uroczystości.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 15 bm. — „Pani prezesowa".
Sobota 17 bm. — „Straszny dwór".
Niedziela 18 bm. — „Faust".
Poniedziałek 19 bm. — „Carmen".

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** Stosownie do zarządzenia Ministerstwa oświaty, w dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych. W godzinach porannych młodzież szkolna udała się do kościoła na nabożeństwo, a po powrocie do szkół nastąpiło rozdanie cenzur i świadectw.

× **KOŁA MŁODZIEŻY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA** urządziły w dniu 11 b.m. w kinie „Palace" poranek. Zarówno organizacja poranku jak i jego wykonanie było nader staranne, to też zgromadzona młodzież darzyła małych „artystów" niemilknącemi oklaskami. Wśród całego programu, miłe wspomnienie pozostawił występ 8 dziewczynek w fantastycznych strojach w tańcu stylizowanym na melodję walca. Technika, zgranie i nadewszystko wdzięk, z jakim zespół małych artystek wykonał ten taniec, zasługuje na specjalne wyróżnienie. Zebrano zł. 190.25, które na posiedzeniu opiekunów Kół młodzieży P. C. K. zostały podzielone po między koła, które brały udział w poranku.

× **Z PARAFJI STARY SIELEC.** Dzień 11 czerwca dla par. Stary Sielec był potężną manifestacją uczuć miłości względem Bożego Serca Jezusowego. W dniu tym Bractwo straży honorowej święciło własną chorągiew. Wszystkie bractwa i organizacje miejscowe, oraz z sąsiednich parafji przybyłe, tłumy wiernych utworzyły piękną procesję wprowadzającą do kościoła niesioną przez liczne pary rodziców chrzestnych nową chorągiew przy dźwiękach wyborowej orkiestry renardowskiej. W czasie sumy słowo Boże wygłosił ks. Z. Stasiński, dyrektor straży honorowej. Poświęcenia dopełnił ks. administrator Wł. Mach. Po nabożeństwie na placu kościelnym p. K. Strzelecki odczytał ze złotej księgi pamiątkowej akt pobłogosławienia chorągwi, poczem kolejno zaproszeni goście składali swoje podpisy. Ofiarność parafjan i osób zaproszonych pokryły z naddatkiem koszt chorągwi, wynoszącej 1222 zł. Komitet uroczystości poczuwa się do głębokiej wdzięczności i podziękowania delegacjom bractw, cechów, p. inż. Krajewskiemu za udzielenie bezinteresowne orkiestry, rodzicom chrzestnym przybyłym gościom i wszystkim ofiarnym ofiarodawcom. Za komitet: **Andrzej Nowakowski.**

Nowy proboszcz

W DĄBROWIE.

Na wakujące po zgonie ś.p. ks. szambelana Stanisława Mazurkiewicza stanowisko kierownika parafji w Dąbrowie, został mianowany ks. proboszcz Stefan Niedźwiedzki z Rakowa koło Częstochowy. Nowy proboszcz przybędzie do Dąbrowy w końcu bieżącego miesiąca, lub w pierwszych dniach lipca r.b. W związku z tem, Stow. robotników chrześcjańskich w Dąbrowie, przystępuje w najbliższych dniach do zorganizowania przyjęcia nowego proboszcza.

× **PO ZŁOTE RUNO.** Wiceprezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech wyjechał do Warszawy celem załatwienia spraw, związanych z uzyskaniem dla miasta pożyczek z Funduszu Pracy na roboty publiczne.

× **KIEPURA NA JASNEJ GÓRZE.** Śpiew Jana Kiepury w czwartek w Boże Ciało w Częstochowie został po porozumieniu z O. generałem przesunięty na niedzielę, a to z tego względu, że klasztor jasnogórski obchodzi uroczystość Bożego Ciała nie w czwartek, lecz w niedzielę. Kiepura będzie śpiewał na solemnej sumie w wielkiej nawie klasztoru jasnogórskiego.

KOMUNIKATY

= **ZABAWA LUDOWA.** Zabawa ludowa, która miała się odbyć dzisiaj w parku Milowicach na rzecz kolonji letniej dla najbiedniejszych dzieci przełożoną została na niedzielę 18 b.m. Program zabawy zapowiada się świetnie.

= **WIECZORNICA TANECZNA.** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że na zakończenie sezonu urządza w dniu 17 b.m. w salach Resursy miejscowej o godz. 20 wieczornicę taneczną, urozmaiconą popisami chóru i solistów Towarzystwa, na którą zaprasza członków i sympatyków zarząd Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie Górniczej.

= **ŚWIĘTO MORZA.** W piątek o godz. 6.30 wiecz. w starostwie będzińskiem odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego powiatowego obchodu Święta Morza.

= **ZEBRANIE ZWIĄZKU BUDOWLANEGO.** W dniu 18 b.m. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Związku robotników budowlanych w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 20. Wstęp dla członków i sympatyków. Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy.

= **WYCIECZKA DO KRYNICY!** W sobotę dnia 17 b.m. o godz. 13.50 wyjeżdża pociąg popularno-turystyczny Polskiego Touring Klubu z Katowic do Krynicy i wraca dnia 19-go b. m. o godzinie 5.22 do Katowic. Cena łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł. 13.40. Pociąg ten zatrzymuje się w Krakowie. Bilety oraz karty uczestnictwa są do nabycia w Wagons-Lits-Cook (Katowice, ul. Dyrekcyjna 9, tel. 30-12). Osobom z poza Katowic (do odległości 150 klm.) przysługuje zniżka kolejowa między ich stacją wyjazdu a Katowicami za okazaniem biletu wycieczkowego.

= **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd komitetu miejskiego L.O.P.P. w Sosnowcu składa za naszem pośrednictwem podziękowanie organizacjom, stowarzyszeniom, szkołom, kinom „Zagłębia", „Eden" i „Palace" oraz wszystkim, którzy przyczynili się do obchodu X-go Tygodnia Lotniczego, biorąc udział w kweście, pokazach gazowych, pochodzie i pracach organizacyjnych.

= **PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA „NIWKI".** Wzorem ubiegłych miesięcy zwołuje się w dniu 18 b.m. o godz. 9 min. 30 zebranie miesięczne koła, na którem omawiane będą ważne sprawy koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

= **WIELKA ZABAWA OGRODOWA.** Staraniem komitetu kolonij letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj w lasku Tow. Sokół przy ul. Prez. Mościckiego wielka zabawa ogrodowa z tańcami, loterją fantową i innemi popularnemi atrakcjami. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra 23 p. a. l. Szczegóły w afiszach.

= **NA ZJAZD KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ,** jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniach od 16 do 22 b.m. z Sosnowca wyjechało dwóch uczniów gimnazjum im. Staszica pp.: Wiesław Jagiełłowicz i Zbigniew Bodzyński.

= **ZARZĄD SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU P.Z.Z.P.P.** i H. Rzp. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż lekcje języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego już się rozpoczęły i odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczorowych w lokalu Związku (Sienkiewicza 17a). Wszelkich informacyj udziela oraz przyjmuje zapisy reflektantów sekretarjat codziennie od godz. 19 do 20. Równocześnie zarząd oddziału prosi tych członków, którzy znają stenografję (bez względu na system), o przybycie do lokalu oddziału na zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 16 b.m. o godz. 20 celem utworzenia sekcji

Z Polsk. Białego Krzyża

POW. BĘDZIŃSKIEGO.

W Będzinie odbyło się ogólne doroczne zebranie członków koła będzińskiego P. B. K. Posiedzenie zagaił prezes koła p. dyr. Markiewicz, który po powitaniu zebranych, wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci członka zarządu ś.p. Jana Misiórskiego, poczem uczczono pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie wybrano prezydjum zebrania i na przewodniczącego zaproszono wicestarostę Izydorczyka, na asesorów p. starościnę Boxową i p. dyr. Markiewicza, sekretarzował p. L. Skowron.

Po przystąpieniu do obrad, p. starościna Boxowa zdała relację z działalności koła będzińskiego P.B.K. za 1932-33 r. P. Nowara sprawozdanie rachunkowe; a p. wicestarosta komisji rewizyjnej. Wszystkie sprawozdania przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum, jak również zaaprobowano preliminarz budżetowy na 1933-34 r. zamykający się we wpływach i wydatkach kwotą 6.660 zł. Na zakończenie dokonano wyboru nowych władz koła. Do zarządu weszli pp. starościna Boxowa, Ociestyńska, dyr. Markiewicz, płk. Rarogiewicz, wicestarosta Izydorczyk, inspektor Luchowiec, dyr. Rogójski, F. Nowara i L. Skowron. Do komisji rewizyjnej pp.: Świętochowski, por. Zachara i Kulejdowski.

Na okręgowe i naczelne zebranie ogólne wybrano, jako delegatów koła będzińskiego, p. starościnę Boxową i p. dyr. P. Markiewicza i na tem obrady zakończono.

Trzy generacje Kossaków

WYSTAWA, KTÓRĄ WARTO ZOBACZYĆ.

W ub. tygodniu została otwarta w seminarjum na Wawelu, zorganizowana przez Polski Czerwony Krzyż, wystawa obrazów „Trzech generacji Kossaków“ — Julj[a]nsza, Wojciecha i Jerzego. Dochód z wystawy przeznaczony jest na drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża. Już to samo mogłoby być zachętą do zwiedzania wystawy tem więcej, że bilety wejścia są niezwykle tanie, bo zaledwie 50 i 20 gr., ale oprócz tego sama wystawa, zgromadzone na niej obrazy trzech największych batalistów świata, pomiędzy któremi są takie obrazy jak „Cud nad Wisłą“, „Zaślubiny Polski z morzem“, „Bitwa pod Grunwaldem“ i wiele, wiele innych historycznych, niezmiernie cennych, obrazów. Około 300 płócien, począwszy od szkiców i małych obrazków, a skończywszy na wielkich historycznych obrazach, ilustruje twórczość trzech naszych sławnych malarzy.

Niestety, mimo tak wielkiej wartości wystawy, mimo, że społeczeństwo Zagłębia po raz pierwszy ma sposobność oglądania tych obrazów, których większość jest prywatną własnością, zainteresowanie jest nadzwyczaj słabe, to też Polski Czerwony Krzyż apeluje za naszem pośrednictwem o jaknajliczniejsze zwiedzanie tej wystawy i poparcie imprezy, która niewątpliwie da zwiedzającym dużo pięknych wrażeń i pozostawi niezatarte wspomnienie.

Sprawa żeńskiego szkolnict.

ZAWODOWEGO W DĄBROWIE.

Jak niedawno nadmienialiśmy, Stow. kupców polskich w Dąbrowie, pod którego egidą prowadzona jest średnia szkoła handlowa żeńska, opracowało plan rozbudowy na terenie miasta zawodowego szkolnictwa żeńskiego. Plan ten zyskał aprobatę Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, która go poparła, jako odpowiadający istotnym potrzebom szkolnictwa zawodowego.

Jak się dowiadujemy, również Ministerstwo oświaty odniosło się przychylnie do projektu, t.j. do rozbudowy średniej szkoły handlowej żeńskiej, która ma być przekształcona na 4-klasowe gimnazjum handlowe wraz z 2-letniem liceum handlowem, a jednocześnie przewidziane jest utworzenie przy szkole specjalnych kursów gospodarstwa domowego. Z uwagi na brak odpowiedniego lokalu, podjęto starania o uzyskanie jednego z budynków szkoły górniczo-hutniczej i jeżeli uda się sprawę tą załatwić pomyślnie, szkoła będzie miała zapewnioną podstawę i warunki rozwoju.

× KURS DRUŻYNOWYCH W ŁĘKAWIE. Wyjazd na kurs drużynowych do Łękawy nastąpi w dniu 16 b.m. pociągiem wychodzącym z Sosnowca o godz. 12.41. Zbiórka wyjeżdżających i chcących skorzystać ze zniżki 75% o godz. 11.45 na dworcu. Na kurs zostali przyjęci następujący druhowie: Kic Stanisław i Nowakowski Jerzy (15 ZDH. Zawiercie); Lejman Mieczysław (23 ZDH. Zawiercie); Michalczyk (30 ZDH. Zawiercie); Półtorak Czesław, Kosiński Witold i Pieczary Roman (57 ZDH. Mysz ków); Dyja Jan (72 ZDH. Myszków); Hencl Zygfryd i Nowak Edward (Częstochowa); Danecki Mieczysław (52 ZDH Dobieszowice); Siemionek Zygmunt (68 ZDH. Maczki); Majcherczyk Marjan i Żurek Walenty (22 ZDH. Pekin); Gocek Jan (47 ZDH. Ostrowy); Majchrzak Józef (8 ZDH. Sosnowiec); Janicki Zbigniew i Janeczek Karol (42 ZDH. Sosnowiec).

× ZREDUKOWANIE 130 ROBOTNIKÓW. Fabryka Babcock i Zieleniewski w Sosnowcu z dniem 17 b.m. wymawia pracę 130 robotnikom, motywując tę decyzję brakiem zamówień.

× NIERÓWNA MIARA. Wśród kupców chrześcijan w Czeladzi olbrzymie wzburzenie wywołał wymiar podatku obrotowego na rok bieżący, przeprowadzony przez władze skarbowe, zdaniem zainteresowanych kupców, bardzo niesprawiedliwie. Gdy np. miejscowej hurtowni, zaopatrującej w towary około 50 sklepów, wyznaczono podatek od sumy obrotu 30.000 zł., sklepikarzom - detalistom, którzy w tej właśnie hurtowni kupują towary, wyznaczono obrót do 20.000 zł. Nieproporcjonalny wymiar ten, który szeregowi drobnych kupców grozi ruiną, omawiany był na zebraniu ogólnem Związku kupiectwa, gdzie postanowiono zbiorowo zaprotestować i interwenjować u władz wyższych.

× ZA USIŁOWANIE PRZEKUPSTWA POLICJANTA. Sąd okręgowy w Król-Hucie skazał onegdaj mieszkańca Będzina Symche Goldringa na pół roku więzienia.

Zmiany personalne

w szkolnictwie zagłębiowskiem.

Zakończony został rok szkolny. W nowym roku zapowiadają się dwie zmiany w myśl nowej ustawy szkolne i to nietylko w programach nauczania, ale i personalne. Niektórzy nauczycielowie z gimnazjum, w związku z likwidowaniem niższych klas mają być przeniesieni do szkół powszechnych. Na ten temat krążą już rozmaite pogłoski, przyczem, o ileby się one sprawdziły, dowodziłoby to, iż zmiany personalne nie byłyby podyktowane wyłącznie koniecznością związaną z reformą nauczania. O tem byłoby narazie zawcześnie pisać.

Mówi się również o zmianach na kierowniczych stanowiskach w szkołach średnich. I tak dyrektor Pawłowski z gimnazjum im. Staszica ma podobno objąć gimnazjum w Krakowie, a na jego miejsce upatrzonymi kandydatami są podobno dyr. Ledwos z gimnazjum Prusa ewentualnie dyr. Zillinger z Dąbrowy.

Ostatnio obiega sfery nauczycielskie ciekawa pogłoska o przeniesieniu na wyższe stanowisko kuratora okręgu krakowskiego Nowickiego i o upatrzonym kandydacie na jego miejsce obecnym prezydencie Dąbrowy p. Kaczkowskim.

Oczywiście niewiadomo ile w tych pogłoskach prawdy. Faktem jest jednak, że z nowym rokiem szkolnym nastąpią w szkolnictwie duże zmiany.

Właściciele domów

przeciw nowym podatkom.

W Dąbrowie odbyło się zebranie członków miejscowego Związku właścicieli domów i placów. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu oraz podania zebranym wyniku starań i zabiegów w różnych sprawach dotyczących własności nieruchomej, postanowiono zwrócić się z interwencją do wojewódziwa w sprawie podwyższenia przez Magistrat podatku od nieruchomości. W Dąbrowie podatek ten wynosił dotychczas 50 proc. podatku państwowego, a obecnie podwyższony został do 100 proc. Wychodząc z założenia, że w Dąbrowie gdzie przeważającą część ludności stanowi element robotniczy, który skutkiem bezrobocia mieszka zadarmo, a w najlepszym razie płaci minimalny czynsz, w następstwie czego sytuacja właścicieli nieruchomości jest istotnie ciężka, zebrani postanowili wystąpić do władz przeciwko nakładaniu na własność nieruchomą nowych ciężarów w obecnych warunkach gospodarczych. W sprawie tej uda się specjalna delegacja do p. wojewody. Z ramienia Związku właścicieli domów i placów w delegacji tej weźmie udział p. G. Ziemniak.

O POCIĄGI WYCIECZKOWE

Z ZAGŁĘBIA.

Poruszaliśmy już sprawę dziwnego ustosunkowania się władz kolejowych do naszego Zagłębia, które nie może doczekać się wprowadzenia bezpośrednich pociągów wycieczkowych. Że sprawa ta żywo interesuje mieszkańców Zagłębia, świadczy list nadesłany nam przez jednego z czytelników. List ten w streszczeniu brzmi następująco:

Niezrozumiałe doprawdy jest stanowisko władz kolejowych, jakby lekceważących tak dobre źródło dochodowe, jakie stanowią pociągi wycieczkowe. Dotychczas mieszkańcy Zagłębia, chcąc korzystać z tego udogodnienia, muszą jeździć do Katowic, lub... Krakowa, nic przeto dziwnego, że wiele osób rezygnuje z wycieczek, na czem oczywista traci przedewszystkiem kolej.

Obecnie, gdy rozpoczynają się wakacje i okres masowych wyjazdów na letniska i do uzdrowisk, kwestja wprowadzenia w Zagłębiu pociągów wycieczkowych we wszystkich kierunkach jest specjalnie aktualna, a ponieważ niema nadziei, aby władze kolejowe zaspokoiły tę potrzebę, byłby rzeczą wskazaną podjęcie w tym kierunku starań przez pewne instytucje. Być może, iż odniosłoby skutek zbiorowe wystąpienie, chodzi tylko o inicjatywę, którą mogłoby podjąć np. Tow. tatrzańskie i Liga morska i kolonjalna, jako najbardziej może powołane organizacje.

Niewątpliwie sprawę te poparłyby samorządy, Izba przemysłowo-handlowa, władze powiatowe i wiele innych instytucyj, gdyż wszyscy odczuwają brak tych pociągów, a krótki okres czasu wykazałby niezbicie, iż wprowadzenie bezpośrednich pociągów wycieczkowych w Zagłębiu byłoby dobrym interesem dla kolei, a jednocześnie ożywiłoby ruch wycieczkowy, hamowany w naszym ośrodku przez brak ułatwień kolejowych.

Trudno odmówić słuszności powyższym wywodom i może wymienione organizacje zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie, lub też podejmą odpowiednie kroki w kierunku umożliwienia mieszkańcom Zagłębia korzystania z udogodnień kolejowych i spędzania wolnych od pracy chwil na świeżem powietrzu.

Kopalnia Helena

URUCHOMIONA.

W dniu wczorajszym została uruchomiona kopalnia Helena. Wszyscy robotnicy podzieleni zostali na 2 grupy, przyczem każda grupa pracuje przez 3 dni w tygodniu. Narazie praca odbywa się w starym szybie, wobec jednak niemal zupełnie wyczerpanego pokładu niedługo będzie musiała być przeniesiona do nowowybudowanego szybu. Szyb ten jednak zalany jest wodą, wobec czego w pracy nastąpi na pewien czas przerwa dopóki nie zostanie przeprowadzone odwodnienie.

Rozbicie bandy przemytników

JEDEN ZABITY.

Onegdajszej nocy przekroczyła zieloną granicę na odcinku Brzeziny — Maciejkowice, wieloosobowa szajka przemytników, którzy w ciągu poprzedniego dnia ukryci w zbożu w liczbie około 150, wyczekiwali odpowiedniej chwili, aby się przekraść do Polski.

Ponieważ na wezwanie do zatrzymania się nie reagowali, czuwający na granicy strażnicy oddali w kierunku uciekających szereg strzałów. Jedna z kul położyła na miejscu 18-letniego Jana Czerwińskiego z Grodźca pod Będzinem.

Pozatem zdołano ująć 14 przemytników w tem dwie kobiety, wszyscy z Zagłębia Dąbrowskiego, którym odebrano dużą partję owoców południowych.

× ZWŁOKI NOWORODKA. W stawie Tow. Saturn w Wojkowicach Komornych znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy. Policja wdrożyła dochodzenie.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Jankla Szlezyngera w Sosnowcu (Narutowicza 20) skradziono onegdajszej nocy kasetkę, w której znajdowało się 200 zł. oraz weksle in blanco na 2000 zł.; pozatem złodzieje zabrali futro, wartości 300 zł.

Z komórki Ludwika Fijołka w Sosnowcu (Zakręt 3) skradziono rower, wartości 150 zł.

Pawłowi Rakowi z Jaworzna skradziono rower, wartości 80 zł., pozostawiony chwilowo w korytarzu domu nr. 7 przy ulicy Czystej w Sosnowcu.

Z mieszkania Józefy Niestój w Sosnowcu (Sienkiewicza 6) skradziono garderobę i bieliznę na szkodę właścicielki oraz sublokatora Andrzeja Poteczka.

PROGRAM RADJOWY

DOROCZNY ZLOT „KATOWICZAN“ W GRANDCON.

Wielka międzynarodowa rodzina „Katowicandów“, której przewodzi popularny w eterze „Papa Stephan“ — Tymieniecki z Katowic, zwołuje rokrocznie zjazd delegatów klubów. Zjazdy te odbywają się coroku w innem mieście, a nawet kraju. Ostatnio zjazd taki miał miejsce w Constanzy. W roku bieżącym 25 lipca zjazd ten odbędzie się w Gradoon k. Grenoble i zgromadzi 190 osób reprezentujących kluby „Katowicandów“, rozrzuconych w liczbie 61 po całej Europie. Będzie to zjazd zamożniejszych Katowiczan, gdyż przybędą oni do Grandoon kawalkadą aut, złożoną z 60 maszyn. W roku 1934 zjazd taki odbędzie się w Katowicach, siedzibie „Papy Stephana“. Na zjazd ten napłynęło już do dzisiaj 180 zgłoszeń. Nie trzeba podkreślać, jak duże znaczenie propagandowe posiada dla Polski katowicka skrzynka radjowa.

CZWARTEK 15 CZERWCA.

9.00— Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny. 14.00 — Muzyka. 14.20 — Koncert w wykonaniu sekstetu wokalnego pod dyr. St. Kaziuro. 14.45 — Muzyka. 15.05 — Pieśni w wykonaniu Stanisława Narocz-Nowickiego (tenor). 15.20 — Muzyka. 16.00 — Program dla dzieci. 16.30 — Przeboje [illegible] we w wyk. St. Gruszczyńskiego. 17.00 — Odczyt pt. „Wrażenia z wycieczki na [illegible] wyspy w Estonji“ wygł. p. Marja Wo[illegible]kiewiczowa. 17.15 — Transmisja z K[illegible] ta huculskiego. 18.25 — Komunikaty harcerskie. 18.30 — Mieczysław Makuła. Felieton sportowy. 18.45 — Rozmaitości. 19.00 — Słuchowisko. 19.40 — Dr. Viliam Francic: „W[illegible] bitwy na Kosowem Polu“. 20.00 — Koncert popularny. 22.00 — Komunikaty sportowe. 22.10 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.40 — Wiadomości meteorologiczne. 22.45 — Muzyka [illegible]

DZISIEJSZE OFERTY.

Pewien kupiec dostaje list niefrankowany. Opłata podwójna wynosi 60 gr. Otwiera list, wewnątrz znajduje ofertę na dostawę czereśni, z dopiskiem: „O ile Pan zamówi u mnie czereśnie, zbonifikuje P. 60 gr. na opłata porto. Proszę korzystać z okazji, inaczej nigdy Pan nie odbierze swych pieniędzy“.

BOŻE CIAŁO

Na Twe spotkanie idziemy, o, Chryste!
By Cię powitać najmilszym uśmiechem,
By w Twem spojrzeniu utonąć przeczystem
Na wszystkie bóle, wziąć z ust Twych
pociechę.

I rozhudzamy kwietne aromaty,
W zieleńców szyki stroimy ołtarze,
Wszystkie gościńce — w świętne stroim szaty
I w świętne szaty swoje stroim twarze.
I z słów gorących spieszymy modlitwą —
Ziemskiem spojrzeniem sięgając Twych
wyżyn,
Już tą życiową zmożeni gonitwą
Prosimy: Panie, o oszczędź tych krzyży!...
Czy długo każesz?... Tak biją w nas gromy
Że... grzeszym... wybacz... że... czasem
zwątpienie
O pierś uderzy... i — próżne obrony
...Pierś skarży duszę, a dusza — sumienie...

— — — — — — — — —

Na Twe spotkanie idziemy, o, Chryste!
By Cię powitać najmilszym uśmiechem,
By w Twem spojrzeniu utonąć przeczystem,
Na wszystkie bóle, wziąć z ust Twych
pociechę...
Ku Tobie dzisiaj idziemy, o, Chryste!

W. BERNASIK.

SPORT.

MISTRZOSTWO KL. A. ZAGŁĘBIA DĄBR.

Rozrywki o mistrzostwo kl. A. w Zagłębiu Dąbr. mają się obecnie w obu grupach ku końcowi.

Nadchodząca niedziela zadecyduje o pierwszem miejscu w II grupie, które prawdopodobnie zajmie Unja, mająca do rozegrania mecz z bardzo słabą Makabi, której grozi spadek do kl. B.

W pierwszej grupie odbędzie się ciekawy mecz między Policyjnym K. S. a Hakoachem. Oba te kluby mają po 9 punktów. Wynik niedzielnego meczu zadecyduje o tem, który z tych klubów walczyć będzie z Sarmacją o pierwsze miejsce w grupie. Gdyby wynik meczu był remisowy, Sarmacja posiadająca 11 punktów, utrzymałaby się na pierwszem miejscu. W niedzielę również odbędzie się spotkanie Ruchu z Zagłębiem. Ruch, który ub. niedzieli pokonał Sarmację, może i obecnie sprawić niespodziankę.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Dzisiaj odbędzie się tylko jedno spotkanie ligowe w Krakowie: Podgórze — Cracovia; w niedzielę 18 b.m.: odbędzie się w Krakowie mecz: Wisła — Warta.

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG MOTOCYKLOWY.

o Wielką Nagrodę i mistrzostwo Polski na rok 1933 pod nazwą „Grand Prix de Pologne" odbędzie się dnia 16 b.m. w Katowicach na trasie trójkąta szos: Katowice, róg Zamkowej — Wełnowiec — Chorzów — Królewska Huta — Dąb — Katowice. Start o godz. 15. Przedsprzedaż biletów odbywa się w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 8 (Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości) i w ...goni, ul. Staropogońska 25, m. 1 (A. Gradek).

TURNIEJ TENISOWY.

Turniej tenisowy między śląskim klubem tenisowym z Katowic a sekcją tenisową S. T. S. Unja odbędzie się dziś o godz. 10 rano z przerwą obiadową na nowootworzonych kortach Unji przy Alei. W barwach Unji wystąpią najlepsi tenisiści Zagłębia.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ PORZĄDEK NABOŻEŃSTW w kościele parafjalnym w Zawierciu w dniu święta Bożego Ciała jest następujący: godz. 7, 9 i 10 msze św., godz. 11 uroczysta suma, a po sumie procesja do ołtarzy. Pienia religijne wykona Tow. śpiewacze „Lira".

✕ HOJNY DAR PP. Holenderscy z racji przystępowania córki Amieli w dniu dzisiejszym do I komunji św. ubrali 45 dziewczynek szkolnych przystępujących w b. r. do pierwszej komunji św. Obdarzone dziewczynki składają za pośrednictwem ks. prefekta Fr. Strugały pp. Holenderskim staropolskie „Bóg zapłać".

✕ WALNY ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH, zorganizowany przez zarząd okręgowego Tow. organizacji i kółek rolniczych odbędzie się w dniu 18 b.m. w szkole rolniczej w Koziegłowach. Program zjazdu następujący: godz. 10 — uroczysta msza św. w kościele parafjalnym, godz. 11 — wspólny obiad, poczem nastąpią obrady oraz wygłoszone zostaną referaty.

✕ ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO w Zawierciu nastąpiło wczoraj. O godz. 9 rano odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafjalnym odprawiona przez ks. kanonika B. Wajzlera, a po nabożeństwie młodzież udała się do szkół, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

✕ NAPAD RABUNKOWY. Na przejeżdżającego wczoraj w nocy furmanka przez las za Pohulanką Jankiela Goldnera z Mrzygłodu napadł nieznany osobnik, uzbrojony w rewolwer. Napastnik zażądał od Goldnera wydania pieniędzy, a gdy ów odmówił, uderzył go rękojeścią rewolweru w głowę. Na widok nadjeżdżających furmanek napastnik zbiegł do lasu. Zawiadomiona o napadzie policja urządziła obławę, która jednakże nie dała pozytywnego rezultatu.

„Płuca dla Zagłębia".

Osiedle urzędniczo-robotnicze w Bukownie.

Sprawa „Płuc dla Zagłębia", mająca mieć swoją realizację w osiedlu na terenach leśnych lasów miejskich olkuskich, zaczyna dojrzewać.

Jak donosiliśmy, władze wojewódzkie wyraziły już zgodę na wyłączenie z lasów miejskich ogółem 968.5 ha w pobliżu stacji Bukowno na urządzenie osiedla, zastrzegając jedynie, aby stan zadrzewienia (zalesienia) zachowany był conajmniej w 70%, chodzi bowiem o to, aby osiedle nie pozbawione było bezpośrednio charakteru letniskowego w całem tego słowa znaczeniu.

Pozatem na ostatniem zebraniu właścicieli nieruchomości m. Olkusza, t. zł. mieszczanie tabelowi, będący właścicielami lasów olkuskich, wyrazili również zgodę na rozparcelowanie i sprzedaż działek. Mieszczanie ci stawiają wszakże warunek, żeby osiągnięte ze sprzedaży pieniądze, użyte zostały wyłącznie na spłatę długów miejskich.

Dowiadujemy się, że podczas ostatniej bytności burmistrza Majewskiego w Warszawie, odbył on konferencję z dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Garbusińskim w sprawie udzielania przez ten Bank pożyczek odpowiednim reflektantom na budowę domków w Bukownie. Władze Banku przychylnie odnoszą się do imprezy budowlanej na osiedlu i według wszelkiego prawdopodobieństwa, pierwsza transza pożyczki wynosiłaby 30 tys. zł.

Należy się zatem spodziewać, że po zatwierdzeniu planu parcel na osiedla przez władze wojewódzkie, Magistrat olkuski przystąpi niezwłocznie do sprzedaży odpowiednich działek.

Trzeba dodać, że pewne roboty przygotowawcze na terenie osiedla, jak budowa drogi, basen, niwelacji i t. p. zostały już rozpoczęte.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksploatacja linij lotniczych w 1932 r.

Polskie linje Lotnicze „Lot" opublikowały szczegółowe zestawienie wyników eksploatacji w roku 1932.

Jak wynika z tego zestawienia, samoloty komunikacyjne odbyły w ciągu roku 4.569 lotów przewidzianych rozkładem, przebywając w nich dystans 1.187.685 km. W lotach tych samoloty przewiozły 10.057 pasażerów, 111.589 kg. bagażu, 200.812 kg. towaru, 25.149 kg. poczty i 13.887 kg. gazet.

W lotach dodatkowych na linjach samoloty odbyły 265 przelotów, przebywając dystans 77.787 km. i przewożąc 282 pasażerów, 3.180 kg. bagażu, 10.002 kg. towarów, 345 kg. poczty i 23 kg. gazet. Lotów miejscowych aparaty odbyły 640, przebywając dystans 50.471 km. i przewożąc 848 pasażerów.

Handlarze żydowscy.

„Hajnt" z 5 bm. podaje sprawozdanie z krajowego zjazdu Związku drobnych handlarzy żydowskich, który rozpoczął się w dniu 4 bm. w Warszawie. Związek istnieje od lat 15. Zjazd reprezentuje 100 tysięcy członków:

— W akcji bojkotowej, prowadzonej obecnie przeciw Niemcom hitlerowskim, żydowski Związek drobnych handlarzy odgrywa szczególnie ważną rolę... W dobie obecnej do Związku należy 320 oddziałów w całej Polsce, do tej liczby zalicza się oddział Gdański...

Egzekutywa rozwija spółdzielczość:

— Po dłuższej pracy udało się utworzyć w Równem 4 spółdzielnie do handlu zbożem. Spółdzielnie zbożowe utworzono również w Roszczy, Mozyrzu, Tuczynie i Zelwi. W Łucku uruchomiono spółdzielnię do handlu artykułami kolonjalnemi...

Związek wydaje 2 organy prasowe: „Kleinhendler Biuletin" i „Kleinhendler".

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 7 do 12 bm. wołów — 55, buhaji — 136, krów — 661, jałówek — 136, świń — 1521, cieląt — 392, razem 2901 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1.35 zł.

SPADEK BEZROBOCIA O 4.008 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 bm. wynosiła ogółem 231.348 osób, tj. o 4.008 osób mniej niż w tygodniu poprzednim.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 14 czerwca.

Dewizy: Belgja 124.50, Holandja 358.20, Londyn 30.29—30.30, Nowy Jork 7.38 Paryż 35.09, Szwajcarja 172.16, Włochy 46.55.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach poz. giełdowych 7.35. Rubel złoty 4.86¼. Dolar złoty 9.12 i trzy czwarte. Rubel srebrny 1.46, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.69. Gram czystego złota 5.9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.85. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 201.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.25— (odc. po 100 dol.) 50.00 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 49.50; 5 proc. okonwersyjna 43.25.

Akcje: Bank Polski 74.50—75.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.00; Lilpop 9.60—9.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 19.50 do 20.00. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.00—39.00. Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00. Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00. Owies jednolity 468 g-l 15.50—16.00. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień na kaszę 14.50—15.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45 proc. „luksusowa" 57.00—62.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 52.00—57.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 47.00—52.00. Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 22.00—32.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 31.00—33.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 25.00—26.00. Mąka żytnia razowa 95% 23.00—25.00.

Uśmiechnij się!

SPADEK.

— Ho, jakiś ty dzisiaj wyelegantowany! Dostałeś chyba spadek?
— Zgadłeś!
— A coś dostał w spadku?
— Ten właśnie garnitur.

ODPOWIEDŹ.

Pewne pismo ogłosiło ankietę na temat: Jakie książki okazały się w życiu najbardziej użyteczne?

Jedna z czytelniczek nadesłała odpowiedź:
— Książka kucharska mojej matki i książeczka czekowa mojego ojca.

NASZE DZIECI.

— Mamusiu, barometr spadł!
— A cóż ci to szkodzi? — odpowiada matka z drugiego pokoju.
— Ba... kiedy się i rozbił!

LOGIKA.

Matka:
— Nie mów nigdy — chcę. Dzieciom nie wolno chcieć. A wreszcie powiedz mi już raz, co ty właściwie chcesz?

KRONIKA OLKUSZA

✕ POŻEGNANIE. W dniu wczorajszym w salach Resursy olkuskiej grono przyjaciół i sądowników żegnało adw. St. Mianowskiego i rejenta W. Wieleckiego, którzy opuszczają Olkusz: pierwszy do Sosnowca, gdzie otworzył kancelarję, a drugi do Będzina na miejsce rejenta Swadkiena.

✕ DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI w dniu 11 b.m. przeszedł w Olkuszu bez echa. Dawniej inicjatywa obchodu tego dnia wychodziła od znacznego szerokiemu ogółowi spółdzielcy, długoletniego prezesa Spółdzielni „Społem" w Bolesławiu, inż. Cissowskiego, dzięki któremu nietylko w Bolesławiu, ale i w Olkuszu obchód nabierał charakteru pewnej uroczystości. Niestety, inż. Cissowski przeniósł się do Zagłębia, a od pewnego czasu złożony jest chorobą.

✕ BUDOWA DOMU LUDOWEGO W CHECHLE. Na zebraniu gromadzkiem odbytem w dniu 12 b.m. w czasie wyboru sołtysa, na wniosek prezesa straży pożarnej w Chechle, p. L. Polaczka z premjeri „Klucze", zebrani jednogłośnie uchwalili budowę domu ludowego w Chechle jeszcze w tym roku. Każdy z mieszkańców zobowiązał się po tygodniu pracy na rzecz budowy, zaś pracujący opodatkowali się po zł. 1 miesięcznie.

✕ KURSY KRAWIECZYZNY, BIELIŹNIARSTWA I TKACTWA. Średnia szkoła zawodowa żeńska P.M.S. w Skałce przyjmuje uczenice od 15 b.m. na 3-letni kurs krawieczyzny, bieliźniarstwa i tkactwa, oraz na roczny kurs gospodarstwa. Warunki hygieniczne i zdrowotne znakomite.

✕ LOTNY URZĄD MIAR I WAG przeprowadzi legalizację narzędzi mierniczych w Olkuszu od 19 b.m. do 3 lipca r.b. dla miasta Olkusza, oraz gmin Bolesław i Sławków.

✕ OKRADZENIE SKLEPU W WOLBROMIU. Onegdajszej nocy nieujęci złodzieje okradli sklep Chaima Menflika w Wolbromiu. Pastwą łupu padły różne artykuły spożywcze na ogólną sumę około 550 zł.

Lęk przed letniskiem.

Niejedna Pani domu wie z doświadczenia, że służące często wolą zostać na lato w dużem mieście, niż wyjechać na letnisko. Poprostu boją się letniska. Nic dziwnego w tym lęku niema, jeśli weźmie się pod uwagę te przykrości, jakie znosi służąca w kuchni na letnisku. Bez przesady można powiedzieć, że na 100 pieców wiejskich może 5 jest naprawdę bez zarzutu. Prawie wszystkie dymią, kopcą, trudno je rozpalać, a przytem wszystkie tak mocno rozgrzewają powietrze, że i w nocy potem trudno spać. Dlaczego więc skazywać siebie dobrowolnie na te męki? To nie jest histerja, ani delikatność — jak narzekają panie domu na oporne służące — ale poprostu zwykła ucieczka przed tem, co jest naprawdę przykre i męczące.

Na szczęście wynalazczość ludzka dotarła i w dziedzinę gospodarstwa domowego. Jedną z najnowszych zdobyczy w tej dziedzinie są doskonałe kuchenki spirytusowe. W Polsce te nowe kuchenki — wyrabiane całkowicie w kraju — znane są pod nazwą „Emes". Gotowanie na kuchenkach „Emes" nie wymaga najmniejszych przygotowań, ani wysiłku. Poprostu trzeba mieć zapas skażonego spirytusu (denaturatu) i w ciągu kilkunastu minut ma się gotową gorącą potrawę. Manipulacja przy „Emesie" jest tak prosta, że nawet dziecko może tę kuchenkę obsługiwać.

Na dwuogniskowym „Emesie" można sobie taksamo dobrze radzić, jak na piecu kuchennym, z tą oczywiście przewagą, że kuchenka „Emes" oszczędza czas, pracę i zdrowie — nie kopci, nie dymi.

Każda z gospodyń, która chce trzymać służącą na wsi i mieć spokój i wygodę, musi zaopatrzyć się w kuchenkę „Emes". Kuchenka „Emes" na letnisku jest taką samą koniecznością, jak w mieście kuchnia gazowa, bez której dzisiaj niema już racjonalnie zorganizowanego gospodarstwa.

Z CAŁEJ POLSKI

HITLERJADA NA ŚLĄSKU.

W dniu 10 bm. popołudniu przytrzymano na przejściu granicznem w Brzezinach śl. 22-letniego Engelberta Ryszoka z Michałkowic, który nosił w butonierce marynarki odznakę hitlerowską, nabytą w Bytomiu. W dniu 11 bm. przytrzymano w Kochłowicach 24-letniego Jana Kasprzyka z Kochłowic, który wzniósł okrzyki na cześć Hitlera. Tegoż dnia przytrzymano w Siemianowicach Pawła Kopika i Alfonsa Słopę, którzy również publicznie wyznawali swą miłość i przywiązanie do „pięknego Adolfa".

SENSACYJNY PROCES.

Przed Sądem okręgowym w Katowicach odbędzie się w najbliższym czasie sensacyjna rozprawa przeciwko kandydatowi na posła do Sejmu śląskiego i niemieckiemu radnemu m. Katowic, Pietschowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie ćwierci miljona złotych na szkodę zakładów Hohenlohego w Wełnowcu. Ponieważ oskarżony tłumaczył się w dochodzeniach, że część sprzeniewierzonych pieniędzy zużył na agitację wyborczą „Volksbundu", rozprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie. Osk. Pietsch przebywa dotychczas w areszcie śledczym.

ZAMACH NA SĘDZIEGO.

W dniu 13 bm. w południe dokonano w Krotoszynie na sędziego Tadeusza Arendta zamachu rewolwerowego w chwili, gdy opuszczał gmach sądowy. 56-letni Walenty Raming, który w listopadzie ub. r. skazany został za odgrażania się sędziemu na 2 lata więzienia, a następnie zwolniony za kaucją, strzelił trzykrotnie do sędziego. Dwa strzały raniły sędziego w pierś, trzeci chybił. Stan sędziego Arendta jest bardzo groźny. Zbrodniarz ujęty został przez przechodniów i oddany w ręce policji. Grozi mu sąd doraźny. Zamach na ogólnie lubianego sędziego wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie.

SKAZANIE OFICERA ZA ŚLUB BEZ ZEWOLENIA.

Wojskowy Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie por. Szeranca z 28 pułku artylerji lekkiej. Sąd skazał oskarżonego na 3 tygodnie aresztu za zawarcie związku małżeńskiego bez zezwolenia władz przełożonych i samowolne oddalenie się z oddziału. Sąd uniewinnił natomiast pos. Szeranca z zarzutu przywłaszczenia walizki, postawionego mu przez jednego z szeregowców. Por. Szeranc znajduje się w dyspozycji dowódcy korpusu i przejdzie prawdopodobnie na emeryturę.

LEPSZY KRYMINAŁ NIŻ RAJ SOWIECKI.

Funkcjonarjusze policji politycznej w Warszawie zatrzymali na ulicy niejakiego Adama Bękowskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez urząd prokuratorski. Bękowski swego czasu skazany został za działalność wywrotową na 6 lat więzienia. Udało mu się jednak zbiec do Niemiec i stamtąd, zaopatrzony w fałszywy paszport, wyjechał do Rosji sowieckiej. Obecne spotkanie się wywiadowcy ze znanym mu zbiegiem z bruku warszawskiego było dla obu sensacją. Bękowski bez najmniejszego oporu pozwolił odprowadzić się do aresztu. Zapytany o powód powrotu do kraju, odpowiedział, że inaczej wyobrażał sobie życie i warunki za czerwonym kordonem. Sposób, w jaki go potraktowano w Sowietach i warunki życiowe zmieniły jego pogląd na sprawę ustroju sowieckiego i zniechęciły go do komunizmu. Z narażeniem życia przekroczył z powrotem granicę polską, gotów do odsiedzenia kary, aby tylko pozostać w swoim kraju. Bękowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

NAGRODA ZA WYKRYCIE MORDERCÓW.

Rodzina śp. ks. Chmurowicza wyznaczyła 5000 zł. nagrody za przyczynienie się do ujęcia sprawców ohydnego morderstwa, dokonanego na śp. proboszczu Chmurowiczu, a ponadto 2500 zł. nagrody za udzielenie jakichkolwiek wskazówek, któreby się przyczyniły do wykrycia śladów zbrodni. Niezależnie od tego toczy się śledztwo, które prawdopodobnie w najbliższych dniach będzie ukończone z pełnym sukcesem i doprowadzi do ujęcia sprawców.

ZA PAPIEROSA SPRZEDAŁ ŻONĘ.

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie toczyła się ciekawa sprawa o morderstwo. Zamordowany Brzostawski wkrótce po ślubie zaczął się znęcać nad swą młodą żoną, bił i poniewierał, w odpowiedzi na co ona zaczęła szukać pocieszenia poza domem. Wytworzyły się tak osobliwe stosunki, że mąż zbratał się z przyjaciółmi żony, pił z nimi a nawet odsprzedawał im żonę za jednego papierosa. Takie handlowanie żoną doprowadziło jednego z jej przyjaciół, Kraciaka do stanu takiego zdenerwowania, że zamordował Brzostowskiego. Sąd skazał Kraciaka na 12 lat ciężkiego więzienia.



CZTERECH SYNÓW KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Od lewej strony: 31-letni książę Jerzy, następca tronu 40-letni książę Walji, 38-letni książę Jorku, ojciec 7-letniej księżniczki Elżbiety, następczyni tronu po księciu Walji, oraz 33-letni książę Gloucester.



Jak z dromedara powstał wielbłąd dwugarbny.

Najuroczystsza procesja.

Boże Ciało w Rzymie.

Po wzięciu udziału w uroczystościach Wniebowstąpienia w bazylice św. Jana Laterańskiego, Ojciec św., jak donosi „Osservatore Cattolico" z Rzymu, odnowić ma w bież. roku, w związku z uroczystościami jubileuszowemi Odkupienia, również procesję Bożego Ciała po placu św. Piotra w Rzymie. Jest to jedna z najuroczystszych procesyj, gdyż Papież osobiście dzierży monstrancję z Najśw. Sakramentem, klęcząc przez całe trwanie procesji na specjalnym tronie, niesionym przez rycerzy maltańskich. Procesja, wychodząca główną bramą bazyliki św. Piotra, okrąża plac pod słynnemi kolumnami Berniniego.

W następnych tygodniach po uroczystościach Bożego Ciała, Ojciec św., dwukrotnie jeszcze opuści Watykan, gdyż jest już pewne, że w dniu 29 czerwca uda się do Bazyliki św. Pawła, a 15 sierpnia, w dniu Wniebowzięcia odwiedzi bazylikę św. Marji Maggiore będącą największą i najstarszą świątynią poświęconą Matce Boskiej.

DOMY ZE SZKŁA.

Miasto Genewa posiada blok domów czynszowych, zasługujących na uwagę z powodu swego materjału i swej konstrukcji. Są to pierwsze domy, zbudowane ze szkła. Dom składa się z konstrukcji żelaznej, podczas gdy ściany, portale, klatki schodowe, dachy itd. zbudowane są ze szkła. Drzwi tworzą płyty szklane, ujęte w ramy metalowe, podobnie i sufity, umocowane w żebrowaniu stalowem. Architektura fasadowa, dzięki zastosowaniu różnobarwnego szkła, nie jest monotonna. Szkło, używane do budowy domów jest tak sporządzone, że wprawdzie światło je przenika, natomiast nie można dojrzeć, co się we wnętrzu dzieje. Dom szklany spoczywa na olbrzymiej płycie żelbetonowej, składającej się z 400 m. sześciennych betonu i 60.000 kg. żelaza. Płyta spoczywa na 280 słupach żelbetonowych.

Eksperyment ze szkłem budowlanym jest już z tego względu ciekawy, ponieważ tutaj po raz pierwszy zrobiono próbę na wielką skalę z nowym materjałem budowlanym. Czy jednakże szklane domy okażą się odpowiedniemi, to narazie kwestja otwarta. Potoki światła, zalewające taki dom, działają z pewnością nietylko dobroczynnie, lecz nieraz także niewygodnie. Zasłaniamy nie bez powodu w nocy i przy jaskrawem świetle okna nasze, nadmiar światła bowiem może niepotrzebnie podniecać i przeszkadzać w śnie. Doświadczenia, jakie poczynią mieszkańcy tych oryginalnych domów z nadmiarem szkła i światła, będą zatem bardzo ciekawym przyczynkiem dla dalszych w tej mierze prób. Także ogrzewanie domów nie będzie rzeczą łatwą. Stwierdzono rzekomo, że konsumcja ciepła wynosi tylko 5 do 7 procent więcej, niż w domach z cegły. Są to prawdopodobnie tylko obliczenia teoretyczne, którym najpierw przeciwstawić będzie trzeba wyniki praktyczne. W ten sposób należy odczekać dłuższych praktycznych doświadczeń, zanim będzie można wydać sąd o szkle, jako o nowym materjale budowlanym.

DEZERTER W SPODNICY.

Nieprawdopodobną przeprawę ma od dłuższego czasu z władzami wojskowemi w francuskiej miejscowości Lens 26-letnia mężatka, matka dwojga dzieci, pani Aimable Delvallez. Młodą tę kobietę wzywają od szeregu lat władze wojskowe do pełnienia obowiązku służby wojskowej, powołując się na jej metrykę urodzenia, w której pani Delvallez figuruje jako mężczyzna. Do metryki pani Delvallez zakradł się bowiem fatalny błąd: zapisano ją w niej jako dziecko płci męskiej. Kiedy pani Delvallez była w wieku poborowym, otrzymała wezwanie z wojska, ale nie stawiła się do poboru. Potem wyszła zamąż i po ślubie otrzymała wezwanie do stawienia się w jednym z pułków kolonjalnych w Afryce. I na to wezwanie pani Delvallez nie odpowiedziała. Władze zawiadomiły merostwo, które spisało protokół, ale mimo to uznano panią Delvallez za dezertera i nagabywano ją nieustannie żandarmami. Od kilku lat corocznie zjawiają się w mieszkaniu pani Delvallez żandarmi i wzywają ją do wojska. Co roku pani Delvallez tłumaczy gorliwie żandarmom, że jest kobietą, matką dwojga dzieci. Ale władze wojskowe nie wierzą kobietom wogóle, a pani Delvallez specjalnie i żądają od niej, aby przedłożyła orzeczenie lekarskie. Humorystyczna ta afera wywołała w całej Francji sensację.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„CYPRJAN NORWID".

Życie i twórczość Cyprjana Norwida dopiero dziś, w 50-tą rocznicę śmierci, zaczyna natrafiać na właściwy rezonans zainteresowań. Życie fascynujące, dziwne, pełne zagadek i tułaczki. Twórczość genjalna, jedyna w swoim rodzaju, nietylko w naszem piśmiennictwie. Każdy nawet z podrzędniejszych pisarzy tego okresu, francuskich, niemieckich itd. doczekał się w swej ojczyźnie licznych monografji, we romancee, u nas natomiast, gdybyśmy chcieli czerpać wiedzę o Norwidzie nietylko z jego dzieł, znaleźlibyśmy jedynie szereg przyczynków, rozrzuconych po czasopismach. Pozatem prawie nic. Tę pustkę wypełnia obecnie książka Z. Falkowskiego „Cyprjan Norwid", która ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa. Już sama szata zewnętrzna książki pociąga i intryguje: na kredowej okładce niezwykle piękny, tragiczny portret Norwida w sepji, tytuł książki wydrukowany różem weneckim na pergaminowej obwolucie, w tekście szereg norwidowskich rysunków. Sam tekst jest interesujący, pouczający, czystą, piękną polszczyzną pisany. Jak stwierdza prof. St. Pigoń w przedmowie jest to niejako „Opowieść biograficzna, nie cofająca się wszelako przed charakterystyką i oceną literacką", „próba popularnego ujęcia wizerunku Norwida, przedstawienia całości jego życia a zwłaszcza planu twórczości literackiej... podjęta przez krytyka wrażliwego, dobrze przysposobionego, a miłośnika poety szczerego i świadomego"... „wreszcie, co najważniejsza, jest to pierwsza, w 50-lecie śmierci podjęta próba przybliżenia poety szerokiej rzeszy czytelników".

Dodajmy od siebie, że podjęta przez świetnego stylistę — czystość, szlachetność języka, wirtuozerja stylu, wysoki dar powieściopisarski idzie tu w parze z gruntownością naukową. Naprawdę piękna, pożyteczna książka.

INŻ. PIOTR DRZEWIECKI: „Zaniedbane źródła dobrobytu w Polsce" Nr. 70. Str. 52. Cena zł. 2.

Piotr Drzewiecki, wybitny znawca prawidłowej organizacji i zagadnień gospodarczych, zbogacił naszą literaturę nową pracą na ciekawy temat zaniedbanych źródeł dobrobytu w Polsce.

Autor analizuje w sposób przekonywujący istotne przyczyny różnego stopnia zagospodarowania poszczególnych krajów i słusznie dowodzi, iż obecny stan gospodarczy Polski nie odpowiada posiadanym dogodnościom i przyrodzonym warunkom dla rozwoju gospodarczego naszej ludności.

W części II znajdujemy cały szereg cennych uwag i praktycznych wskazań w zakresie czynników poprawy, gdyż słusznie wywodzi autor, iż ludność polska ma wszelkie możliwości i szanse wyrównać swe zaniedbania i stanąć w rzędzie bogatych i kulturalnych narodów.

Powyższa praca inż. Piotra Drzewieckiego, bogato ilustrowana starannie dobranemi tabelami statystycznemi winna się znaleźć w rękach tych wszystkich, którym przyszłość gospodarcza Polski nie jet obojętna.

WŁADYSŁAW BALIŃSKI: „Metody porządkowania i przechowywania papierów w biurze i w domu". Wydawnictwo „iLgi Pracy". Str. 172. Rys. 106. Cena zł. 5.

Porządkowanie i przechowywanie papierów wydaje się czynnością drugorzędną i nie wymagającą specjalnej uwagi.

Byłoby wielką szkodą, gdyby się pogląd ten upowszechniał, porządkowanie i przechowywanie jest bowiem czynnością ważną, poprzedzającą należyte i umiejętne korzystanie z materjałów posiadanych.

Jak pamięć w umyśle ludzkim jest podstawą do sądu i decyzji rozumnej, a bez pamięci ani sądy, powzięta decyzja nie posiadają rozumnych podstaw, tak możność korzystania w każdej chwili z materjałów uporządkowanych jest jednym z koniecznych warunków sprawności pracy umysłowej i jest podstawą pracy prawidłowo zorganizowanego biura.

Niestety w literaturze naszej nie posiadaliśmy dotychczas prac poświęconych tym zagadnieniom. Jest zasługą autora, iż literatura polska zostaje zbogacona pracą, zawierającą tak wiele pożytecznych uwag, które mogą przynieść korzyść każdemu czytelnikowi, a to tembardziej, iż autor zajmował kierownicze stanowisko w dużych przedsiębiorstwach o rozległym zakresie działalności, przytem nader różnorodnej. Jest on praktykiem, posiadającym duże doświadczenie organizacyjne i w tym charakterze dał się już poznać szerszemu ogółowi pracą swą p. t. „Biuro Wzorowe".

Na wzór Piccarda.

Budowa sowieckiego balonu stratosferycznego jest na ukończeniu. Gondolę pokryto specjalną farbą, która uniemożliwi zarówno nadmierne ochłodzenie jak i rozgrzanie się metalu. Lot do stratosfery z Moskwy lub Leningradu, nastąpi prawdopodobnie w końcu lipca.

Oryginalny pomysł
KUPIECKI.

Kupcy paryscy zastosowali w oknach wystawowych swoich sklepów specjalny sposób reklamy. Naprzykład w pewnym sklepie z ubraniami postawiono w oknie wystawowem trzy owce, nad któremi umieszczony napis głosił, że sprzedawane w tymże sklepie ubrania zrobione są z takiej wełny. W innym znów składzie kuśnierskim postawiono parę lampartów w klatce, a w jeszcze innych sklepach widzieć można inne zwierzęta.

RZECZY CIEKAWE

RYBA ZATYKA DZIURĘ W STATKU.

Niezwykły wypadek wydarzył się w porcie Liwerpool. Oto statek handlowy „Admiral", wiozący węgiel, zaczął tonąć na skutek poważnej dziury w boku. W pewnej chwili, gdy kierownictwo statku nakazało opuszczenie okrętu, woda przestała wchodzić do środka. Jakież było zdziwienie załogi, gdy okazało się, iż otwór w okręcie został zatkany zupełnie dokładnie przez dużą rybę morską, wessaną na skutek potężnego prądu do środka... Dzięki tej nieprzewidzianej pomocy okręt nie utonął i mógł dobić do portu.

„PAMIĄTKA" WOJNY.

Kilku rybaków łotewskich odnalazło przy pomocy nurka na dnie morskiem zatopioną podczas wojny światowej łódź podwodną n głębokości 20 m. w pobliżu Windawy. Znajdująca się na dnie morskiem od przeszło 15 lat łódź podwodna nie uległa znacznym uszkodzeniom. Według przypuszczeń, chodzi o niemiecką łódź podwodną C 26 lub C 57. Obydwie te łodzie zatonęły podczas wojny światowej w morzu Bałtyckiem. Obecnie czynione są przygotowania celem wydobycia zatopionej łodzi podwodnej na powierzchnię morza.

KOBIETA DOWODZI KONNICĄ MANDŻURSKĄ.

Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Express" donosi, że w wojnie z armją chińską w Dżeholu poważną rolę odgrywała konnica mandżurska w liczbie 2000 jeźdźców pod dowództwem księżniczki Joszyko Kawaniszyma, córki księcia mandżurskiego i matki Japonki. W bitwach pod Linkou i Kupeku, konnica, dowodzona przez księżniczkę, uratowała sytuację i wzięła czynny udział w pościgu wojsk chińskich. Księżniczka Joszyko Kawniszyma pierwsza zawiesiła własnoręcznie sztandar japońsko-mandżurski na Wielkim Murze chińskiem.

ROZKŁAD JAZDY

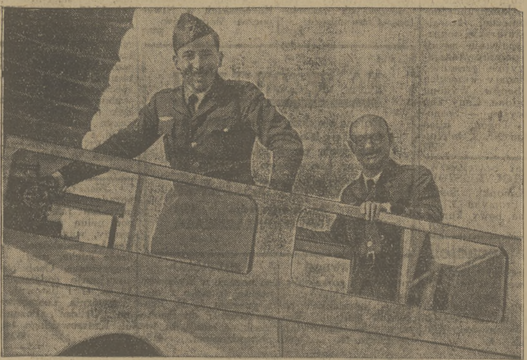
WAŻNY OD 15 MAJA R. B.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

DO WARSZAWY GŁ.: 0.25 p., 0.55, 8.09 p. 12.41, 18.38 p., 22.31.
DO WARSZAWY WSCH.: 17.52.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.15, 8.36, 14.55, 17.04, 20.22.
DO ZAWIERCIA: 6.25.
DO KIELC: (via Strzemieszyce) 6.50.
DO DĘBLINA: (via Strzemieszyce) 13.52.
DO SĘDZISZOWA: 9.20, 22.06.
DO OLKUSZA: (via Strzemieszyce) 4.08 rob.
DO KAZIMIERZA: 17.25, 20.05.
DO ZĄBKOWIC: 7.29, 10.59, 12.01, 13.27, 16.38, 19.09, 21.18, 21.56.
DO SZCZAKOWY: (Strzemieszyce Pn.): 10.00, 13.19, 15.33, 19.35.
DO STRZEMIESZYC: 23.46, via Kazimierz 5.40.
DO DĄBRÓWKI MAŁEJ ŚL.: 8.50, 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursują tylko w dni robocze).
DO KATOWIC: 0.52, 1.35, 2.44 p., 4.42, 5.00, 6.02, 6.40, 6.56, 7.25, 7.53, 8.43, 9.12, 9.53, 10.54, 11.42, 12.10 p., 13.34, 14.37, 15.34, 16.35, 17.13, 17.38, 18.45, 19.16, 19.58, 20.38, 21.11, 21.47 p., 22.56, 23.38, 23.53.
DO MACZEK: (via Kazimierz) 9.18, 14.55.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

Z WARSZAWY GŁ.: 2.43 p., 4.37, 7.46, 12.09 p., 16.32, 21.46 p.
Z WARSZAWY WSCH.: 11.49.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.46, 9.48, 13.27, 18.40, 23.52.
Z ZAWIERCIA: 8.39.
Z KIELC (via Strzemieszyce): 21.07.
Z DĘBLINA (via Strzemieszyce): 1.27.
Z SĘDZISZOWA: 9.09, 17.33.
Z OLKUSZA (via Strzemieszyce): 7.19 (kursują tylko w dni robocze).
Z KAZIMIERZA: 18.55, 23.09.
Z ZĄBKOWIC: 5.57, 6.25, 10.49, 14.30, 17.08, 19.53, 20.33, 23.23.
ZE SZCZAKOWY (Strzemieszyce Pn.): 15.29, 19.11, 23.48.
ZE STRZEMIESZYC: 4.58, 6.35, via Kazimierz 7.14.
Z DĄBRÓWKI MAŁEJ ŚL.: 8.24, 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursują tylko w dni robocze).
Z KATOWIC: 0.24 p., 0.44, 4.06, 5.09, 6.21, 6.46, 7.26, 8.08 p., 8.34, 9.15, 9.58, 10.57, 11.36, 12.36, 13.16, 13.49, 14.48, 15.25, 15.51, 16.25, 16.55, 17.48, 18.37 p., 19.05, 19.31, 20.17, 21.15, 21.51, 22.01, 22.29, 23.43.
Z MACZEK (via Kazimierz) 11.50, 17.00.



Hiszpański kapitan Barberan i por. Collar, którzy odbywają lot dookoła Atlantyku.

MIGNON G, EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

89

podziękował Anecie i biorąc w ciemną szeroką dłoń szklankę z winem, rzekł do niej:

— A vous, madame.

Baba podrzuciła kokieteryjnie tłustemi ramionami i zgarnęła z policzków i czoła kosmyki siwych włosów. Dziwne to, ale nie wydała mi się w tej chwili groteskowa. Zauważyłam, że wymieniła z nim porozumiewawcze spojrzenie. On odstawił szklankę, odetchnął jak poprzednio i rzekł:

— O, żona zabiłaby mnie, gdyby się o tem dowiedziała. Skarży się, że umiera z głodu, ale cóż ja na to poradzę, że nie ma takiego dobrego powodzenia jak ja.

Popatrzył z żalem na pusty półmisek, zeskrobał ze swego talerza resztę sosu, wziął go powoli na język i spojrzał na mnie:

— Co pani jest?

— Zastanawiam się, dlaczego pan skłamał, że pan nie słyszał kroków na galerji, wtedy w noc śmierci Frawley'a — wypaliłam.

Twarz śpiewaka spurpurowiała gniewem.

— Co, pani mnie oskarża o kłamstwo, mnie, Paggi'ego?! — Ochłonął, wyrzucił przed siebie ręce niedbałym gestem, podniósł brwi i wybuchnął śmiechem. — No, skłamałem, [illegible] rozumieć. Niech pani dziękuje Bogu, że pani nie wie, co to jest mieć zazdrosną żonę. — Wychylił drugą szklaneczkę czerwonego wina z gardłowym bulgotem i postawił ją energicznie na stole. — Okropna baba moja żona! — zawołał. — Straszna baba!

Wyciągnął szklankę do Anety.

— Pytałam pana o kroki na galerji — rzekłam.

— Tak, tak. Helena była na galerji. Śledziła mnie. Ona mnie zawsze śledzi. Czy to nie upakarzające? Czy miałem to powiedzieć i ośmieszyć się? Nigdy!

Brunker odebrał od niego talerz i spojrzał na niego zimnym wzrokiem. Aneta zaśpiewała „La-la la-la", kołysząc się w biodrach do taktu melodji. Jo zwrócił na nią szybkie spojrzenie.

— Nie— rzekł — fałszujecie. To nie tak.

Gestykulując wyciągniętą ręką, zanucił miękkim tenorem tę samą melodję, z pewnemi warjacjami i trelami. Aneta mu zawtórowała. Ja wstałam.

Gdy urwali dla zaczerpnięcia tchu, nachyliłam się do niego i zapytałam ostro:

— Ale co pan robił wtedy w bawialni, w nocy?

— Rozmawiałem z panią — roześmiał się wesoło. — Chciałem, żeby Helena miała powód do zazdrości. Jeszcze, Aneto.

— Ale dlaczego pan był taki zdenerwowany? — nalegałam wbrew regułom dobrego wychowania.

Wzruszył ramionami i, urywając w połowie taktu, odpowiedział:

— Ktoby nie był zdenerwowany? Pani patrzyła na mnie jak kocica z myszą.

Zostawiłam ich śpiewających.

Wróciłam do drzwi, bo przypomniałam sobie o wodzie sodowej dla Łucji. Brunker dał mi sody i patrzył jak ją rozpuszczałam w wodzie. Aneta i Paggi śpiewali coraz głośniej i entuzjastyczniej.

— Aneta! — zabrzmiało ostro od drzwi. W progu stała Matil z oczami w płomieniach oburzenia.

Paggi odrócił się szybko, umilkł, wstał i podszedł do niej.

— Panno Matil, powinszować wspaniałej kucharki. Gdy się pobierzemy, zatrzymamy ją na zawsze. I w raju...

— Jo!

Do kuchni wpadła Helena i odepchnąwszy Matil, rzuciła się na męża. Ten cofnął się tyłem, a ją przytrzymał Killian, który właśnie wszedł. Szamotała się chwilę, przyczem oczy jej migotały zielonym ogniem, ale wkońcu osunęła się Killianowi w ramiona, łkając rozpaczliwie i obsypując męża urywanemi oskarżeniami. On nie zwracał na nią najmniejszej uwagi. Ocierał czoło chustką i patrzył trwożnie na Matil i Anetę, która odsunęła się z ponurą twarzą pod ścianę i porwawszy kota, zaczęła go głaskać po chudym grzbiecie. Kocisko mruczało głośno, Helena łkała, Paggi biedził się z przeproszeniem, Matil stała i patrzyła. Nagle odwróciła się szybko i wybiegła. Wyszłam za nią. Killian chciał także wyjść, ale Helena przyczepiła się do niego tak mocno, że musiał zostać. Zobaczyłam tylko jego wzrok.

Gdy wyszłam do bawialni, O'Leary schodził właśnie po schodach z galerji. Łucja zapomniała

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNE
panny do szycia. Wiadomość w Administracji. 4134

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO
zagraniczne, używane czarne sprzeda Kwiatkowski — Katowice 3-go Maja 13. Telefon 27-20. 3828

Z POWODU
wyjazdu sprzedam tanio mało używaną jadalnię. Wiadomość — Administracja K. Z. 4180

P L A C
sprzedam przy ul. Dobra - Górnicza. Wiadomość Staropogońska Nr. 11b. 4181

O K A Z J A!
wyprzedaż kapeluszy damskich po bardzo niskich cenach. Magazyn mód „HELENA", Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 4150

DO SPRZEDANIA
motor spalinowy na kołach o mocy 35 H. P. w dobrym stanie. Czesław Nikodem — Gródków gmina Łagisza— pow. Będzin. 4147

MASZYNĘ
do pisania używaną kupię. Tel. 14-19. Sosnowiec. 4174

SPRZEDAM
½ część posesji przy ulicy Wiejskiej w Dąbrowie. Wiadomość Filja „Kurjera Zachodniego" — Dąbrowa. 4177

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIONO
dnia 5.VI w pociągu wycieczkowym do Gdyni portfel z dokumentami i browning „Mauzer". Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Filji „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa za wynagrodzeniem.

RAROK HELENA
zgubiła dowód osobisty Nr. 03312 wydany przez Dyrekcję kolei w Warszawie. 4171

RAROK PIOTR
zgubił dowód osobisty Nr. 03511 — wydany przez Dyrekcję kolei w Warszawie. 4170

ZGUBIŁEM
portfel wraz z dokumentami i kwitami skarbowemi, w którem się znajdował weksel na 50 zł. wystawiony przez Franciszka Górskiego płatny 8.VI b.r., który unieważniam. — Szczepan Dziarski — Zawiercie. 4189

LOKALE

DWA MIESZKANIA
pięciopokojowe do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, G. Bema 4 u dozorcy. 4175

1 LUB 2 POKOJE
umeblowane nadające się na kancelarję słoneczne — natychmiast wynajmę. Wiadomość Kilińskiego 1, m. 8. 4191

NAUKA I WYCHOW.

RODOWITA FRANCUZKA,
poszukuje posady na wieś za utrzymanie.— Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7, m. 7. 413-

OŻENKI

INWALIDA
z zasługi wojennej otrzymuje zaopatrzenie handlowe teren Zawiercia. Osoba poważna myśląca o zamążpójściu niebiedna zechce złożyć ofertę do Administracji pod — „Handel". 4184

R O Ż N E

WAŻNE DLA PAŃ NA LATO!!!
Kapelusze plażowe płócienne, kieppee zakopiańskie w wielkim wyborze poleca Magazyn Mód

ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S"
wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 7-73. 3592

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW
St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3540

Przepłacacie!!!
gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6.

„WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 25. Wykonujemy wszelkie roboty z powierzonych materjałów. Ceny niskie! 4188

NAMIOTY
oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. 3367

NA SEZON LETNI

Poleca się duży wybór **kiełbas żywiecko-turystycznych, suchych po 3 zł. za 1 kg.** Towar pierwszego gatunku. —

JÓZEF KOSS i S-ka
Sp. z ogr. odp. 4071
SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 14.

DUŻY WYBÓR
gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, Dęblińska 11. 4186

ZGUBIONO
na poczcie w Sosnowcu czarną torebkę z monogramem I. E. Proszę odnieść do Ruchu kiosk na stacji, za wynagrodzeniem. 4186

WAPNO STANIAŁO
w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3335

NADSZEDŁ
nowy transport kostjumów kąpielowych we wszystkich deseniach czapki, berety do wycieczek, oraz duży wybór gotowych ubranek dziecinnych Magazyn galanterji damskiej i dziecinnej — „HELENA", Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 4151

BEZPŁATNEJ
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 3 zł. 4132

Tartak
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

NAJNOWSZYM
sposobem wyprostowuje wszelkiego rodzaju wypukliny w kotłach parowych bez demontowania. Czesław Nikodem — Gródków— gmina Łagisza (pow. Będzin. 4146

Wapno
budowlane, grube — 1-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 1-59. 3664

CHIROMANTKA - OKULTYSTKA
Astrea. Psychoanaliza, sugestja. Hale Rozwoju, podwórze m. 51. od 3-ciej.

WYTWÓRNIA WYROBÓW ŻELAZNYCH — S. UNIERZYSKI
Wojkowice Komorne p. Grodziec k. Będzina skr. poczt. 35, telef. — Będzin Nr. 609. Taczki cało żelazne, lżejsze od drewnianych lecz b. silnej budowy, stale na składzie. 4070

PIEGI PLAMY, WAGRY, PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

M Y D Ł O „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składzie Aptecznym „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 4167

OBIADÓW
zdrowych na maśle szukam. Zgłosz. Administracja K. Z. pod „Jarskie". 417

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wysypki skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6506

UZDROWISKA

BYSTRA k. BIAŁEJ
Willa „Alma" wszelkie wygody — pokoje z utrzymaniem lub bez. 4137

GRUNWALD
pensjonat w Zakopanem, ul. Sienkiewicza, róg Nowotarskiej pod nowym zarządem wzorowo urządzony. Ceny taryfowe. 4148

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. 4096

W I S Ł A
Nowootwarty pensjonat „Marysieńka", słoneczne pokoje, balkony, kuchnia pierwszorzędna. Inżynierowa Stempkowska. 4093

I W O N I C Z
pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Stidlowa. 4078

MORSZYN
Pensjonat „Jarkun" poleca pokoje słoneczne, balkonowe z utrzymaniem lub bez. Kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. 3924

W LACHOWICACH
pokoje do wynajęcia wraz z całodziennem utrzymaniem 4 zł. — Mięso białe i drób. — Marta Boczkówna. — Lachowice k. Żywca.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „HANKA"
W MUSZYNIE nad Popradem
otwarty od 20 maja do 15 października
Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 4103

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie, 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

WĘGIERSKA GÓRKA
koło Żywca, willa — „Urszula" pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem 5 zł. Góry, las, rzeka, rybołówstwo. 4032

KRYNICA
Pensjonat „Belweder" centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klamutowa. 3858

LANCKORONA
pierwszorzędny pensjonat „Zbyszko" — wśród pięknych lasów, gór, idealne warunki pobytu, 30 słonecznych pokoi, werandy, tarasy, balkony kuchnia wykwintna tylko na maśle, cena 4 — 5 złotych. 4168

KRYNICA
Willa „Stella" blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Ceny na maj zniżone. Michalina Dembińska. 3867

CIECHOCINEK
chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

LANCKORONA
Pensjonat „Wrzos" — przepięknie położony wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, taras do leżakowania, łazienka, radjo, siatkówka, kuchnia wykwintna, ceny niskie. Zgłoszenia w miejscu, telefon 5. 4169

KRYNICA
Zdrój. Willa „Quo-Vadis" ma pokoje umeblowane bez pościeli, od 2-ch złotych za dobę. Informacje u d-ra Glazóra „Dom Szwajcar" w Krynicy. Od 1-go lipca od 2 złotych. 4094

RABKA
We willi „Leśniczanka" można otrzymać pokoje bez utrzymania po 1.50 dziennie oraz z utrzymaniem po 5 zł. dziennie. Zgłoszenia tylko chrześcjan przyjmuje Zarząd willi ul. Poniatowskiego. 3965

KRYNICA
pensjonat „Podhale" kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

B Y S T R A
Willa nowa, centrum uzdrowiska 10 pokoi sprzedamy za 32.000 złotych. Wpłaty 24.000 Biuro Zgorzelskiego — Sosnowiec, Żeromskiego 5. 4192

Z W A R D O Ń
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny", 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50. Urzędnikom 10% Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4059

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ
„Polonja" poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, centrum. Ceny niskie. 3952

PORONIN
koło Zakopanego pensjonat „Dąbrowianka" położony przy rzece i lesie poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem. Ceny konkurencyjne. 4056



PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI **TABLETEK.**
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

WYTWORNIA WĘDLIN
„ZAGŁĘBIANKA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W SOSNOWCU
wytwarza wędliny o znanej wysokiej jakości.
Na sezon bieżący specjalnie poleca:
kiełbasy żywieckie, myśliwskie i turystyczne.
OBSŁUGA SUMIENNA I SZYBKA.
Sklepy własne: 1-go Maja 14; 3-go Maja 11 i Narutowicza 19. — 3497

Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach

Wpisy do Zakładów na pierwsze kursy wydziału budowlanego, chemicznego, drogowego, elektrotechnicznego, hutniczego i mechanicznego oraz na pierwszy kurs szkoły mistrzów maszynowych rozpoczną się **dnia 19 czerwca br. o godzinie 8-ej rano i trwać będą do 21 czerwca br. godz. 13-ta.**

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca br.

Opłaty wstępne wynoszą 7 zł. na kursy techników, a 4 zł. na kursy mistrzów.

Potrzebne formularze do wpisów są do nabycia w Bratniej Pomocy. Bliższych informacyj udzielają pp. kierownicy wydziałów oraz biuro administracyjne Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, **Katowice, ul. Krasińskiego.** 4005



FRANCISZEK FOCHTMAN
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betoniarski
Spółka z ogr. odp.
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
UL. NARUTOWICZA Nr. 66.
Telefon Nr. 93.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES POWYŻSZY. — FIRMA Z WYKONANIA SOLIDNEGO JEST DOBRZE ZNANA, GDYŻ EGZYSTUJE 28 LAT. — —
WARUNKI PŁATNOŚCI NAJDOGODNIEJSZE. —
4157



Jak dotychczas tak i nadal Polecamy się względom Sz. Klienteli
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA"
uskutecznia przewozy towarów
Z KOLEI I NA KOLEJ 3898
PRZEPROWADZKI, PRZEWOZY PRZEMYSŁOWE. —
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI